

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Poniedziałek, 13 czerwca 1955 roku

Rok IV, Nr 139 (840)

Przed V Światowym Festiwalem

Radosny dzień Złotowa

Wczoraj w Złotowie odbył się międzypowiatowy Festyn młodzieży zorganizowany przed V Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów, w dwusetną rocznicę urodzin Stanisława Staszica. Festyn przemienił się w wielkie, radosne święto młodzieży, która przybyła tu z siedmiu powiatów z województw koszalińskiego, poznańskiego i bydgoskiego.

Uroczystości rozpoczęły się przemarszem przez miasto barwnego pochodu zespołów artystycznych i młodych sportowców wiejskich. Na stadionie zgromadzoną młodzież, przedstawicieli władz wojewódzkich i społeczeństwo Złotowa powitał w imieniu Komitetu Organizacyjnego Festynu...

tu Organizacyjnego Festynu...

Następnie przemawiał przewodniczący ZW ZMP w Koszalinie Wacław Kowalski. Gromkimi oklaskami, wielokrotnie przerywała młodzież przemówienie przedstawiciela sekretariatu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i młodzieży niemieckiej Gerharda Schtufflika, który serdecznie pozdrowił młodzież w imieniu władz SFMD i FDJ.

A potem — na stadionie wyremontowanym przez młodzież złotowską w czynie festiwalowym, rozpoczęły się zacięte boje sportowców o Puchar Festynu, zaś na estradach w pobliskim parku występy zespołów artystycznych z 7 powiatów.

Młodzież i starsi rozgwarzynym, wesołym tłumem otoczyli boisko i estradę, stoiska kiermaszowe, wysypali się na przystanek żeglarski.

Równocześnie w wielu punktach miasta odbywały się spotkania chłopców i dziewcząt z działaczami państwowymi i partyjnymi, młodzież zwiedzała wystawę poświęconą Staszycowi (w sobotę wieczorem odbyło się w PDK uroczyste otwarcie Roku Staszycowskiego, którego dokonał w imieniu Polskiej Akademii Nauk dyrektor Muzeum Staszica w Pile doktor Lakomy).

Wesołe zabawy taneczne, które przelęgły się do późnych godzin wieczornych, zakończyły tę piękną imprezę.

Festyn przyczynił się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między młodzieżą z sąsiadujących województw, zbliżył ją do postępowych tradycji polskiej kultury i stał się bodźcem do jeszcze szerszego rozwoju współzawodnictwa festiwalowego.

(A. Cz.)

Przed „Dniami Morza“

Rybacy koszalińskiego wybrzeża zwiększają połowy

Po niepowodzeniach przy wykonywaniu planów połowowych w ubiegłym miesiącu, rybacy środkowego wybrzeża od pierwszych dni czerwca rozpoczęli intensywne połowy. Rezultatem tego są dobre wyniki połobrzaskiej „Barki“ i darłowskiej „Kutra“, słabszy wynik ma „Korab“.

„Barka“	— 50,8 proc. planu miesięcznego
„Kuter“	— 43,6 „ „ „ „
„Korab“	— 21,2 „ „ „ „

Na szczególną uwagę zasługują wyniki rybaków „Barki“, ponieważ w ciągu nie całej dekady wykonali oni już ponad połowę swych miesięcznych zadań. Od 8 bm. na Bałtyku szalał dość gwałtowny sztorm i wszyscy rybacy musieli przerwać prace. Warto także dodać, że rybacy „Barki“ wykonali już plan półroczny i obecnie łowią na pozostałym III kwartalu.

W pierwszych dniach czerwca najwięcej ryb złowili załogi „Koi 48“ z szyprem Stanisławem Czajką i „Koi 45“ z szyprem Stefanem Rablem. Tuż za nimi znajdują się załogi „Koi 29“ i „Koi 31“ łowiące pod kierownictwem szyprow Jana Malolepszego i Alfonsa Jarczeka. Obie załogi wykonały po 57,8 proc. planu miesięcznego. Po 48 proc. planu mają wykonane także łowiące w tutek załogi „Koi 44“ Stefan Szymański i „Koi 43“ Franciszka Solka.

„Sporządzone zespoły stanowiących kilka jednostek łowczych wyróżniają się: zespół I, którego

„Barki“ wykonał już plan półroczny i obecnie łowią na pozostałym III kwartalu.

W pierwszych dniach czerwca najwięcej ryb złowili załogi „Koi 48“ z szyprem Stanisławem Czajką i „Koi 45“ z szyprem Stefanem Rablem.

Tuż za nimi znajdują się załogi „Koi 29“ i „Koi 31“ łowiące pod kierownictwem szyprow Jana Malolepszego i Alfonsa Jarczeka.

Obie załogi wykonały po 57,8 proc. planu miesięcznego. Po 48 proc. planu mają wykonane także łowiące w tutek załogi „Koi 44“ Stefan Szymański i „Koi 43“ Franciszka Solka.

„Sporządzone zespoły stanowiących kilka jednostek łowczych wyróżniają się: zespół I, którego

„Barki“ wykonał już plan półroczny i obecnie łowią na pozostałym III kwartalu.

ju w Europie i na całym świecie?

ODPOWIEDZ: Społeczeństwo polskie przyjęło z pełnym zadowoleniem przebieg i wynik rozmów belgradzkich.

Polityka Związku Radzieckiego wobec Jugosławii w ostatnim okresie zmierzała wyraźnie do przewyższenia obcą niedawną przeszłości. Społeczeństwo polskie z całym zrozumieniem i życzliwością odnosiło się do posunięć polityki radzieckiej wobec FLRJ.

ZSSR szanując suwerenność wszystkich krajów w myśl zasad leninizmu, nie szczędzi wysiłków, aby usunąć wszystkie punkty zapalne w stosunkach między państwami i narodami. W wypadku Jugosławii dążenia te nawiązują do wspólnych tradycji rewolucyjnych i do tradycji wspólnych walk z okupantem hitlerowskim.

Napięte stosunki między Jugosławia a ZSSR oraz krajami demokracji ludowej wykorzystywane były skwapliwie przez siły reakcji i agresji dla rozniecania konfliktów między narodami, podsycając nieufność i utrudniając konsolidację sił pokojowych na całym świecie.

Dlatego też powitaliśmy z zadowoleniem deklarację rządów ZSSR i FLRJ nie tylko jako poważny wkład do normalizacji aktualnych stosunków, ale również jako wyraz i jako otwarcie szerokiej możliwości dalszego rozwoju wszechstronnych i przyjaznych stosunków z Jugosławia w oparciu o wspólne cele, którymi ożywione są

(Dokończenie na 2 str.)

Bundesrat odmawia zatwierdzenia ustawy w skowej

BERLIN. Jak podaje zachodnio-niemiecka agencja DPA, izba wyższa parlamentu niemieckiego odmówiła w piątek 10 bm. zatwierdzenia w pierwszym czytaniu wniosonego przez rząd projektu ustawy wojskowej o tzw. zaciągu ochotniczym.

Bundesrat zwrócił projekt ustawy rządowi i Bundestagowi domagając się wyjaśnienia szeregu problemów konstytucyjnych.

Sytuacja strajkowa w Anglii

Strajk kolejarzy trwa

LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa, strajk angielskich maszynistów i palaczy kolejowych trwa już 15 dni. Apel ministra

pracy Moncktona, który wezwał kolejarzy do podjęcia pracy, nie odniósł skutku.

Zawiodły również nadzieje na pomyślny wynik rozmów między przedstawicielami strajkujących a reprezentantem kolei angielskiej Robertsonem i tym samym na zlikwidowanie strajku w końcu tygodnia. Rozmowy te odroczone zostały do po mediałku.

Jak pisze agencja Reutersa, podobnie przedstawia się sytuacja w portach angielskich. 20 dzień trwa strajk dokerów w siedmiu portach.

Według ostatnich doniesień, 400 dokerów w Liverpoolu powróciło do pracy. W dalszym ciągu jednak strajkuje 19 793 ładowaczy. 261 statków zostało unieruchomionych wskutek strajku.



Na Place Nationale w Paryżu odbył się potężny wiec robotników zakładów Renault. Uczestnicy wiecu dali wyraz swej solidarności z walką ludu algerjskiego.

Dekret Prez. Rady Najwyższej ZSRR o przyznaniu N. A. Bułganinowi tytułu »Bohatera Pracy Socjalistycznej.«

MOSKWA. Agencja TASS ogłosiła następujący dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR:

W związku z 60 rocznicą urodzin Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR towarzysza N. A. Bułganina i w uznaniu jego wybitnych zasług wobec Partii Komunistycznej i narodu radzieckiego nadaje się towarzyszowi Nikołajowi Aleksandrowiczowi Bułganinowi tytuł „Bohatera Pracy Socjalistycznej“ z jednoczesnym wręczeniem mu Orderu Lenina i złotego medalu „Sierp i Młot“.

PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR
K. WOROSZYLOW
SEKRETARZ PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR
N. PIEGOW

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało traktat państwowy z Austrią

MOSKWA. Dnia 11 bm. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzyło przedstawiony przez Radę Ministrów ZSRR do ratyfikacji traktat państwowy o przywróceniu niezależnej i demokratycznej Austrii, podpisany w Wiedniu 15 maja 1955 r. przez upoważnionych przedstawicieli Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Austrii.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło ratyfikować zatwierdzony przez Radę Ministrów ZSRR i zaaprobowany przez komisję spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR traktat państwowy o przywróceniu niezależnej i demokratycznej Austrii.

strawny o przywróceniu niezależnej i demokratycznej Austrii.

Nowa grupa pionierów przybędzie do woj. koszalińskiego

KRAKÓW. Do pracy w PGR woj. koszalińskiego wyjechała z Krakowa 10 bm. duża grupa dziesięciopięciorobna grupa pionierów. Jest to już czwarty w tym roku wyjazd ochotników z woj. krakowskiego.

Wśród wyjeżdżających znajdują się doświadczeni traktorzyści i mechanicy.

Rozmowa N. A. Bułganina z Premierem Nehru

MOSKWA. Dnia 10 bm. odbyła się na Kremlu rozmowa między Przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganinem i Premierem Republiki Indyjskiej Jawaharlalem Nehru.

W rozmowie wzięli udział pierwsi zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Ł. M. Kağanowicz i A. I. Mikojan.

Podczas rozmowy obecne były towarzyszące Premierowi Nehru osoby.

Rozmowa przebiegała w ser-

decyjnej i przyjaznej atmosferze.

Adenauer wyjechał do USA

BERLIN. W niedzielę, 12 bm. kanclerz Adenauer odleciał samolotem „Lufthansy“ do Stanów Zjednoczonych, gdzie przeprowadzi rozmowy z politykami zachodnimi.

„Chłemy pionierskim trudem budować socjalistyczne rolnictwo“

WARSZAWA. 11 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie kierownictwa Związku Młodzieży Polskiej z kilkunastoma pracownikami zarządów terenowych ZMP i aktywistami związku, którzy w odpowiedzi na list ZG ZMP pierwsi zgłosili się do pracy w państwowych gospodarstwach rolnych. Na spotkaniu obecni byli m. in. przewodnicząca Zarządu Głównego — Helena Jaworska i sekretarze ZG — Janna Balcerzak i Leon Jalczak.

W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, pionierzy mówili o tym, jak wielkie znaczenie dla roz-

woju ruchu pionierskiego ma zgłaszanie się do zaciągu ludzi cieszących się autorytetem i uznaniem wśród młodzieży, ludzi sprawujących odpowiedzialne funkcje w terenowych zarządach ZMP. Z młodzieńczym zapałem kreślił plany swej pionierskiej pracy, w której — jak podkreślali, trzeba będzie przełamywać niejedną przeszkodę, niejedną trudność.

Uroczysta akademія z okazji 10-lecia WOP

WARSZAWA. Z okazji 10-lecia Wojsk Ochrony Pogranicza odbyła się 11 bm. w sali Domu Kultury przy Al. Wywolenia w Warszawie, uroczysta akademія. W przedmówieniu akademii zaszli: minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha, przedstawiciel Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wojska Polskiego, KBW, Milicji Obywatelskiej i ZMP, starsi oficerowie, przodownicy służby granicznej oraz rezerwiści WOP. Sali wypełnili oficerowie, podoficerowie i żołnierze WOP oraz ich rodziny.

Uroczystość zagał dowódca Wojsk Ochrony Pogranicza płk Michał Prozoński, po czym zabrał głos minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha, który oświadczył między innymi: „Od pierwszych dni istnienia Polski Ludowej, trzeba było strzec jej granic przed nasłanymi szpiegami, dywersantami, sabotażystami, przed zbrojnymi bandami faszystowskimi. Od pierwszych dni istnienia Wojsk Ochrony Pogranicza, ich żołnierze byli na pierwszej linii frontu.“

Żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza — synowie robotników i chłopów — walczyli z wrogimi bandami, tropiąc szpiegów i dywersantów, czy-

nili to z pełną świadomością, że w ten sposób wspólnie z masami pracującymi Polski walczyli o szczęście i wielkość swojego kraju.

Referat omawiający dziesięć lat służby i walki Wojsk Ochrony Pogranicza wygłosił zastępca dowódcy WOP do spraw politycznych — płk Stanisław Łukasik.

Już trzeba kosić łąki!

Koszenie łąk należy rozpoczynać wcześniej — w tym okresie, kiedy trawa zaczyna dopiero zakwitać, a więc wtedy, kiedy rośliny są jeszcze młode. Dlatego tak ważne jest wcześnie przystąpienie do sianokosów? Wymieńmy kilka najważniejszych przyczyn:

PO PIERWSZE: w miarę starzenia się trawy zmniejsza się w niej gwałtownie ilość białka, a więc mniej go będzie również w sianie. Np. siano z kończyny zebranej przed kwitnieniem zawiera blisko 7 proc. białka, na początku kwitnienia — około 6 proc. białka, w końcu kwitnienia — 4 proc., a po kwitnieniu spada do 3 proc. Podobny proces zachodzi i w trawach łąkowych. A

przecież rolnikowi zależy na tym, aby siano zawierało jak najwięcej białka, jak największą wartość odżywczą.

PO DRUGIE: gdy trawa się starzeje, wzrasta w niej ilość drzewnika (blonnik), a więc tego składnika, który w paszy jest najmniej wartościowy. Na początku okresu kwitnienia traw ilość blonnika nie przekracza 25 proc., przy tym jest on jeszcze wtedy delikatny i łatwo strawny. W okresie, gdy trawy przestają kwitnąć, ilość blonnika wzrasta do 40 proc., przy tym staje się on trudny do strawienia. A więc opóźnione koszenie doprowadza do zmniejszenia się wartości siana z dwóch względów: zmniejsza się w nim

ilość najbardziej cennego składnika — białka, zwiększa się natomiast ilość najmniej wartościowego składnika — blonnika. Zebrane w tym stanie siano ma niewiele większą wartość od słomy.

PO TRZECIE: przy wczesnym koszeniu łąk, ścinamy wraz z trawami również wcześnie dojrzewające chwasty, które — pozostawione dłużej na polu mogą wytworzyć nasioną i zachwacić łąkę. A więc wczesne koszenie chroni łąkę przed zachwaszczeniem.

PO CZWARTE: wcześnie skoszone młode rośliny łatwo i szybko odrastają i dają więcej siana w następnym pokosie. Przy późnym koszeniu, trawy „wysilają się“ na tworze-

B. B.

Naród wietnamski domaga się wykonania postanowień genewskich

PEKIN. Wietnamska Agencja Prasowa opublikowała 10 czerwca oświadczenie, w którym stwierdza, że zgodnie z porozumieniem zawartym w Genewie centralna mieszana komisja rozejmowa w Wietnamie jest obowiązana zapewnić zwołanie konferencji konsultacyjnej, która przygotowałaby powszechne wybory.

Agencja przypomina, że premier Edgar Faure oświadczył w marcu, iż rząd Francji

jest zdecydowany przestrzegać zawartych przezeń umów międzynarodowych.

Następnie agencja oświadcza, że imperialiści amerykańscy i ich zwolennicy zamierzają obecnie zerwać układy w sprawie przeprowadzenia powszechnych, wolnych wyborów w Wietnamie, by w ten sposób utrzymać podział kraju, przekształcić Wietnam południowy w amerykańską bazę wojskową i znów wywołać wojnę w Indochinach.

Agencja dodaje, że naród wietnamski całkowicie popiera oświadczenie generała Van Thien Dunga, złożone w centralnej mieszanej komisji rozejmowej.

K. Menon przybył do USA

NOWY JORK. Do Nowego Jorku przybył stały delegat Indii w ONZ i specjalny wysłannik premiera Nehru — Kriszna Menon. W sobotę Menon odwiedził sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöld. We wtorek ma on spotkanie z Eisenhowerem i Dullesem. Poprzednio, po wizycie w Chinach Ludowych, Menon odbył rozmowy w Londynie i Ottawie.

Potężna demonstracja przeciwko zjazdowi Stahlhelmu

BERLIN. Agencja ADN donosi, że 11 bm. odbył się w Goslar (Niemcy zachodnie) zjazd Stahlhelmu z udziałem zbrodnicza rza wojennego, b. marszałka hitlerowskiego Kesselringa. Przeciwko zjazdowi i wystąpieniu Kesselringa zaprotektowali robotnicy Goslar i okolicznych miast, organizując potężną demonstrację, w której wzięło udział przeszło 10 tys. osób.

Demonstranci wznosili okrzy-

BERLIN. Propozycje ZSRR zawarte w nocy do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej znajdują się nadal w centrum zainteresowania światowej opinii publicznej, a szczególnie szeroko omawiane są z natury rzeczy w Niemczech zachodnich. W sprawie tej zabierają głos coraz to inni politycy bońscy. Minister gospodarki rządu bońskiego Erhard po powrocie z USA po wiedział między innymi w wywiadzie prasowym: „Jasne jest, że interesuje mnie możliwość podróży do Moskwy w celu omówienia sprawy stosunków handlowych”. Mini-

ster do spraw przesiedleńców Oberlaender oświadczył, że wita z radością inicjatywę radziecką jako rokującą pozytywne wyniki.

W swych komentarzach różne dzienniki zachodnio-niemieckie dochodzą do wniosku, że rząd Adenauera powinien przyjąć propozycje nawiązania rokowań z ZSRR. „Zaprzepaszczenie tej jedynej możliwości nawiązania kontaktów osobistych, niezależnie od wpływu zachodnich — pisze dziennik FDP „Westdeutsches Tageblatt” — byłoby ciężką historyczną winą. Fakt, że Związek Radziecki chce rozmawiać z Adenauerem, że gotów jest nawiązać stosunki dyplomatyczne i tym samym uznać suwerenność państwa za chodnio-niemieckiego, należy ocenić jako szczęśliwą okoliczność, którą zawdzięczamy bynajmniej nie naszej dotychczasowej polityce, lecz radzieckiemu pragnieniu odprężenia”.

Przypominając korzyści, jakie dały Austrii rokowania radziecko-austriackie, dziennik stwierdza, że również rokowania między ZSRR a Niemiec-ka Republika Federalna mogą przynieść pozytywne rezultaty. W dalszej części artykułu dziennik wypowiada się za zjednoczeniem i neutralizacją Niemiec.

Organ SPD „Westfälische Rundschau” pisze między innymi: „nikt nie zrozumiałby dziś wykręcania się od rozmów z Moskwą”.

Również organ Adenauera „Rheinischer Merkur” przyznaje, że „moment do podjęcia rozmów z Moskwą jest odpowiedni”. Jednakże dziennik ten utrzymuje, że „powodzenie tych rokowań w sensie osiągnięcia prawdziwego odprężenia możliwe będzie tylko wtedy, jeżeli Niemcy występować będą... nie jako Niemcy, lecz jako przedstawiciele zwartego obozu zachodniego”.

„Die Welt” wskazuje, że handel ze Związkiem Radzieckim pozwolił w swoim czasie Niemcom uniknąć straszliwych następstw światowego kryzysu gospodarczego w 1929 roku. Dziennik ten podkreśla wyjątkową skrupulatność Związku Radzieckiego w stosunku do swoich partnerów handlowych. Jest to jeden z komentarzy świadczących o

tym, iż inicjatywa radziecka odbiła się między innymi głośnym echem w zachodnio-niemieckich kołach przemysłowych i handlowych.

Strajki w fabrykach samochodów USA

NOWY JORK. Jak donosi prasa amerykańska, wbrew stanowisku kierownictwa związku zawodowego robotników przemysłu samochodowego, które poszło na kompromis z koncernem Forda, w fabrykach samochodowych Forda i koncernu „General Motors” odbywają się potężne strajki.

Robotnicy szeregu fabryk koncernu Forda kontynuują strajki na znak protestu przeciwko zawartej niedawno umowie, która nie zaspokaja ich postulatów. Według doniesień agencji United Press z Detroit, wykwalifikowani robotnicy koncernu Forda przerwali prace, by zaprotestować przeciwko wymienionej umowie. W ostatnich dniach strajkowało przez 1 lub 2 dni przeszło 80 tysięcy spośród 142 tysięcy robotników koncernu Forda.

Przed Dniami Morza

(Dokończenie z 1 str.)

rego kierownikiem jest tow. Stefan Szymański, i zespół IV tow. Jana Malolepszego.

W Darłowie dotychczas najlepiej pracowały załogi „Dar 16” z szyprem Józefem Panfilem i „Dar 17” z szyprem Tadeuszem Budkiem. Załogi tych kutrów wykonały po 50 procent planów miesięcznych. „Dar 15”, którego szyprem jest Władysław Wicenis, od 10 bm. miał zaplanowany remont średni. W związku z tym wyznaczono mu o połowę mniejszy plan połowy. Dzielna załoga tego kutra to zadanie wykonała w ciągu 8 dni w 110 proc. i postanowiła brać czynny udział przy pracach związanych z remontem. Ich pomoc pozwolił warsztatowcom w krótkim terminie zakończyć remont i oddać jednostkę do eksploatacji.

Zwiększona wydajnością pracy i lepszymi połowami rybaków Darłowa witają zbliżające się Dni Morza i Święto Rybaka. Warto, by rybacy „Korabia” wzięli przykład ze swych darłowskich kolegów i wykorzystywali każdy dzień na intensywne połowy.

(wł)

Nie doceniliśmy możliwości ZSRR w zakresie produkcji broni raketowej — stwierdza ekspert angielski

LONDYN. W ostatnich dwóch latach dotarły na zachód „niepokojące” wiadomości, które świadczą, że Rosjanie osiągnęli wybitny postęp w dziedzinie rozwoju broni raketowej — stwierdza angielski ekspert do spraw broni raketowej, Kenneth Gatland. Zamieścił on w dzienniku „Liverpool Post” artykuł, w którym omawia rozwój badań w zakresie broni atomowej w ZSRR i USA. Autor dochodzi do wniosku, że w tej dziedzinie Związek Radziecki posiada przewagę nad Stanami Zjednoczonymi.

Wszystkie informacje dowodzą — pisze Kenneth Gatland — że Związek Radziecki dokonał wielkiego postępu w rozwoju raket o dalekim zasięgu. Według ostatnich informacji, wybudowano już proto typu olbrzymiego pocisku międzykontynentalnego. Skuteczność takich raket może być wprost dramatyczna. Wiadomo

także — stwierdza Kenneth Gatland — iż Związek Radziecki produkuje masowo specjalnego typu pociski przeciwlotnicze oraz że wybitnie udoskonalił pociski raketowe typu „V-2”.

Zdaniem wleu ekspertów — podkreśla autor artykułu — zarówno w USA, jak i w Wielkiej Brytanii poważnie nie doceniono możliwości Związku Radzieckiego w dziedzinie rozwoju broni raketowej.

Tragiczne skutki katastrofy samochodowej

PARYŻ. Podczas wycieczek samochodowych na torze w Le Mans nastąpiło zderzenie się dwóch samochodów, które wpadły w tłum widzów, śmiejąc śmierć. Według ostatnich danych, liczba ofiar tej katastrofy wynosi 84 osoby zabite i przeszło 100 osób rannych.

Wywiad tow. J. Cyrankiewicza dla dziennika „Prawda”

(Dokończenie z 1 str.)

nasze narody. W tym też kierunku rozwijać się będą stosunki między Jugosławią a ZSRR i krajami demokracji ludowej, dzięki dobrej woli zainteresowanych narodów.

PYTANIE: Jaką rolę, waszym zdaniem, odegra deklaracja rządów ZSRR i FLRJ dla osłabienia napięcia międzynarodowego i pokojowego uregulowania nie rozwiązanych problemów?

ODPOWIEDZ: Deklaracja rządów ZSRR i FLRJ jest poważnym wkładem w dziedzinę pokojowego rozwiązywania zagadnień międzynarodowych. Sprzyja ona rozstrzygnięciu podstawowych zagadnień naszych czasów: utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej, rozładowywania napięcia w stosunkach między państwami.

Deklaracja rządów ZSRR i FLRJ posiada bardzo ważne znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków międzynarodowych. Jest ona poważnym wkładem w walkę o utrwalenie pokoju i przekreślenie wojennych planów agresywnych kół w Europie i na świecie.

Deklaracja wypowiedziana się przeciwko tworzeniu bloków, które prowadzą do zaostrzenia napięcia międzynarodowego i zwiększenia niebezpieczeństwa wojny, staje na stanowisku systemu bezpieczeństwa zbiorowego, jako najpewniejszej drogi do utrwalenia pokoju. Otwiera to dalsze możliwości walki o realizację europejskiego i światowego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Deklaracja otwiera dalsze możliwości rozwinięcia i skupienia sił w walce o utrwalenie pokoju.

Deklaracja stoi na stanowisku przywrócenia Chinom Ludowym należnego im miejsca w ONZ oraz zaspokolenia praw Chińskiej Republiki Ludowej do wyspy Tajwan, stanowiącej integralną część jej terytorium.

Szczególnie ważne są wspólne zadania, jakie stawia deklaracja w dziedzinie walki o rozbrojenie i zakaz broni masowej zagłady. Deklaracja wiąże z postulatami zakazu sprawę wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych dla dobra ludzkości.

Deklaracja ustawia zagadnienie niemieckie w jego naturalnym związku z systemem bezpieczeństwa europejskiego i potwierdza raz jeszcze prawo narodu niemieckiego do uzgodnionego rozwiązania problemu niemieckiego w myśl interesów Europy i samych Niemców na zasadach demokratycznych.

Doświadczenia przyjaznych, do broszki rękostopów między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiec-ka Republika Demokratyczna jest potwierdzeniem aktualności tej zasady w stosunkach międzynarodowych.

Deklaracja przyczynić się może

również do umocnienia ONZ i jej autorytetu.

Deklaracja stwarza warunki ożywej współpracy w dziedzinie kultury, nauki, sztuki i oświaty z Jugosławią i będzie sprzyjać rozwojowi międzynarodowej współpracy gospodarczej na zdrowych zasadach, torując drogę usuwania przeszkód w tej dziedzinie.

W ten sposób deklaracja rządów ZSRR i FLRJ odegra poważną rolę w wysiłkach zmierzających do odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

PYTANIE: Jakie znaczenie mają zasady ogłoszone w deklaracji radziecko-jugosłowiańskiej dla utrwalenia i rozszerzenia współpracy między narodami?

ODPOWIEDZ: Deklaracja ta uwypukla podstawowe zasady współpracy między narodami, a mianowicie: niepodzielność pokoju, na której może jedynie opierać się bezpieczeństwo zbiorowe; poszanowanie suwerenności, niepodległości, integralności terytorialnej i równości między państwami; pokojowe współistnienie bez względu na różnicę ustrojową, czy ideologiczną; niemiętkość

cia w sprawy wewnętrzne; współpraca gospodarcza; potępienie agresji, jak również inne ważne zasady — jest doniosłym wkładem do sprawy współpracy międzynarodowej. Deklaracja ma również duże znaczenie dla międzynarodowego ruchu robotniczego. Stanowi ona cenny wkład do wzmocnienia solidarności mas pracujących w walce o pokój i socjalizm.

Deklaracja jest jeszcze jednym żywym przykładem ciągłej twórczej polityki Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu ZSRR, które z szerokim rozmachem wcielają w życie w obecnych konkretnych warunkach leninowskie zasady i normy współżycia między narodami.

PYTANIE: Jakże są perspektywy rozwoju stosunków między Polską i Jugosławią?

ODPOWIEDZ: Narody nasze posiadają wspólne tradycje wieloletniej walki o niepodległość przeciw najazdom oraz tradycje wspólnych walk w latach drugiej wojny światowej przeciwko hitlerowskiemu okupantom. Ruch robotniczy w naszych krajach łączy chlubne tradycje walk rewolucyjnych. Istnieją wszelkie konieczne możliwości rozwinięcia współpracy między naszymi krajami w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Naród polski jest żywo zainteresowany w realizacji tych możliwości, które wyrastają dla rozwoju i pogłębienia naszych wzajemnych stosunków z Jugosławią.

Rząd polski ze swej strony podjął już kroki w kierunku normalizacji stosunków polsko-jugosłowiańskich oraz stworzenia atmosfery przyjaznej i współpracy między

obu krajami. Polskie masy pracujące wysiłki te całkowicie popierają.

Członkowie naszej partii, naszych organizacji zawodowych, społecznych i kulturalnych powitali z zadowoleniem zamiar pierożenia i ułatwienia współpracy między organizacjami społecznymi ZSRR i Jugosławii w drodze nawiązywania kontaktów, nieskrępowanej wymiany poglądów oraz socjalistycznych doświadczeń i ze swej strony poczynią wysiłki, by rozwijała się współpraca korzystna dla dobra naszych narodów, dla dobra sprawy pokoju i współżycia między narodami.

Rząd polski ze swej strony zmierza będzie do rozwinięcia przyjaznych stosunków i współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Federacją Ludową Republiką Jugosławii.

• Belgijskie tkaniny • luksusowe buty z Jugosławii • zegarki szwajcarskie • radia, telewizory, aparaty fotograficzne z NRD • perłony, nylon, igielit • 6 gatunków ryżu

Wzrasta import artykułów powszechnego użytku

WARSZAWA. Blisko 2-krotnie — jak informują przedstawiciele handlu zagranicznego — powiększył się w br. (w porównaniu z rokiem 1954) import przeznaczonych do sprzedaży detalicznej artykułów przemysłowych i o 20 procent artykułów spożywczych, głównie kolonialnych. Pozwoli to na poprawę zaopatrzenia naszych sklepów w wyroby bądź zupełnie w kraju nie produkowane, bądź w artykuły, których wybór jest u nas stosunkowo zbyt mały.

Tak poważny wzrost importu możliwy jest dzięki stałemu rozwojowi eksportu naszych wyrobów, rozwojowi stosunków handlowych Polski z innymi krajami.

BELGIJSKIE WELNY, POPELINA Z NRD I CZECHOSŁOWACJI OBOWIĘ Z JUGOSŁAWII

W br. sprowadzamy z Belgii wiele materiałów wełnianych, różniących się gatunkiem i wzorami od tkanin wyrobionych w Polsce na rynek wewnętrzny i na eksport. Belgijskie tkaniny, które nadeszły już do sklepów, cieszą się uznaniem kupujących. Obok nich przewiduje się również import wełen francuskich. Z innych tekstyliów — nasze centrale handlu zagranicznego zakupiły w NRD, Czechosłowacji, Szwajcarii i Belgii znaczne ilości popeliny na płaszczki i koszule.

Nie produkowane przez nasze wytwórnie modele obuwia z wyspokogatunkowych skór, które dotychczas importowałyśmy głównie z Czechosłowacji oraz z Węgier, Finlandii, Bułgarii i Holandii, sprowadzać będziemy w br. również z Jugosławii.

ZEGARKI, RADIA, TELEWIZORY, APARATY FOTOGRAFICZNE

Ostatnio ukazały się w sprzedaży zegarki szwajcarskie, które w ilości 30 tysięcy sztuk sprowadziła Centralna Handlu Zagranicznego „Varimex”. W niedługim czasie przewiduje się nadejście jeszcze jednej partii zegarków szwajcarskich oraz popularnych już w Polsce zegarków radzieckich „Pobieda”.

Radia, rowery, telewizory, aparaty fotograficzne, instrumenty muzyczne, a wśród nich poszukiwane akordeony — stanowią następny rodzaj towarów, przewidzianych w tegorocznym imporcie. Jednym z ich głównych dostawców jest Niemiecka Republika Demokratyczna, z którą nasze kontakty handlowe są coraz bardziej ożywione.

Z NRD otrzymamy m. in. rowery marki „Simson-Suhl”, wysokiej klasy aparaty fotograficzne różnych typów, jak: „Baltica”, „Super Dolina-Curta”, „Taxona”, „Practica” i „Exacta” oraz poważną liczbę nowoczesnych telewizorów marki „Rubens”.

Związek Radziecki również powiększy w tym roku dostawy artykułów powszechnego użytku. Oprócz zegarków m. in. sprowadzimy z ZSRR sprzęt turystyczny (praktyczne bójka polowe), płyty patefonowe normalne i wolnoobrotowe, patefony, biony fotograficzne, kosmetyki, perfumy, nakrycia stolowe.

PERLONY, NYLON, IGIELIT

Damska bielizna perlonowa, perlonowe i nylonowe pończochy, płaszczki igielitowe, efektowne tkaniny frankowe — z Belgii, Czechosłowacji, Chińskiej Republiki Ludowej, Francji i NRD —

znajdą u nas z pewnością dużo chętnych nabywców.

W dużej puli importowanych towarów będą także francuskie kosmetyki i perfumy, belgijskie odkurzacze i żyłki, czeskosłowacka broń myśliwiska i sportowa oraz sprzęt turystyczny, chłstki wieczne pióra, wyroby przemysłu ludowego i artystycznego, ręcznie zdobione koszule jedwabne i ozdoby metalowe.

Niektóre z tych artykułów znajdują się już niedługo w sprzedaży w Poznaniu podczas Międzynarodowych Targów.

6 GATUNKÓW RYZU, WIĘCEJ KAWY I HERBATY

Większość sprowadzanych w tym roku artykułów spożywczych — to towary kolonialne. I tak — o blisko 25 procent w porównaniu z rokiem ub. zwiększył się import — przede wszystkim z Brazylii — kilku gatunków kawy prawdziwej, o 23 proc. — ilość sprowadzanej herbaty, której tradycyjnym już dostawcą są Chiny.

Nawet najbardziej wybredne gospodynie nie będą mogły w tym roku narzekać na zbyt mały wybór gatunków ryżu, bowiem liczba jego dostawców zwiększyła się bardzo. W sprzedaży będzie ryż z: Bułgarii, Burmy, Chin, Egiptu, Iranu i Włoch.

Z Włoch, Bułgarii, Węgier, Grecji oraz Izraela i Turcji otrzymamy owoce — pomarańcze, cytryny, winogrona, rodzynki i figi.

Nasi przedstawiciele handlu zagranicznego dokonali także zakupów znacznej ilości francuskich win gronowych i wegijskiego koniaku oraz pierosów z Chin. Związku Radzieckiego i Bułgarii.

Uwłaszczenie i uregulowanie nie uporządkowanych spraw własności ziemi z reformy rolnej i osadnictwa

(Omówienie dekretu Rady Państwa)

WARSZAWA. W uchwale o zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolnej II Zjazd PZPR wskazał m. in. na konieczność uporządkowania spraw własności ziemi tych chłopów, którzy — gospodarując na ziemi państwowej — nie mieli jeszcze tych spraw całkowicie uregulowanych.

Realizując uchwałę partii, przyspieszono przede wszystkim wydawanie aktów własności na ziemi, jaką chłopci otrzymali z reformy rolnej i osadnictwa. W roku 1954 i w roku bież. wydano ponad 230 tys. aktów własności, czyli niemal wszystkim, którzy nie otrzymali ich w latach poprzednich. Dzięki temu ogólna liczba rolników, którzy od 1944 do połowy bież. roku uzyskali pełne prawo własności na ziemi z reformy rolnej i osadnictwa, wynosi obecnie ponad milion.

Pozostają jednak poważna liczba chłopów, posiadających we władaniu grunty państwowe, których prawny stan własności nie został dotychczas uregulowany. Nie były również uregulowane sprawy rozliczenia repatriantów i uwłaszczenia długoletnich dzierżawców ziemi państwowej.

W celu uregulowania tych ważnych spraw, które znalazły wyraz w uchwałach II Zjazdu partii, Rada Państwa uchwaliła dekret o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw własności ziemi z reformy rolnej i osadnictwa. Tekst dekretu ogłoszony został w Dzienniku Ustaw PRL Nr 18 — poz. 107.

Wykonanie postanowień dekretu będzie miało ogromne znaczenie dla naszej wsi. Jak się oblicza, skorzysta bowiem z niego blisko 500 tys. rodzin chłopskich.

Aby w pełni ocenić korzyści, jakie przyniesie chłopom wprowadzenie w życie dekretu Rady Państwa, wystarczyłoby pokrótce zapoznać się z poszczególnymi jego postanowieniami.

Uwłaszczenie dzierżawców

Na podstawie przepisów dekretu rolnicy otrzymują na własność grunty państwowe, które dzierżawili co najmniej przez 3 lata i sami na nich gospodarują. Jak się oblicza, z tego prawa skorzysta ok. 200 tysięcy rodzin chłopskich, mających w dzierżawie grunty państwowe. Wydzierżawili je oni od Państwowego Funduszu Ziemi — po 1 stycznia 1945 r. oraz dawniej — od państwa bądź też od obszarników, którzy na podstawie dekretu o reformie rolnej zostali wywłaszczeni.

Rada Państwa stwarza wszystkim dzierżawcom pełne możliwości uzyskania dzierżawionej ziemi na własność. Warunki, na jakich odbywa się uwłaszczenie, są dla nich niezwykle korzystne. Przy nadawaniu dzierżawioną ziemią zostanie oszacowana

od ceny szacunkowej odejmie się pełną sumę czynszu dzierżawnego, jaką chłop płacił Państwowemu Funduszowi Ziemi, a także 5 proc. szacunkowej gospodarstwa za każdy rok dzierżawy przed 1 stycznia 1945 roku. Tak więc czynsz dzierżawy płatny dawnym właścicielom i Państwowemu Funduszowi Ziemi potraktowany został jak zwykłe raty przy kupnie. Dzięki temu pewna część dzierżawców będzie przy uwłaszczeniu wolna od spłat za ziemię.

Nie będą nadawane na własność jedynie dzierżawione grunty i budynki z resztek, pozostałych po przeprowadzeniu reformy rolnej, chociaż i w tym wypadku może być wyjątki, o których zdecydują prezydja wojewódzkich rad narodowych.

nej na podstawie różnych dokumentów, nie przenoszących na nich prawa własności. Chodzi tu głównie o grunty z parcelacji, prowadzonej przed wojną przez państwo lub obszarników. Prawo własności otrzymają — zgodnie z dekretem ci chłopci, którzy gospodarowali na gruntach obszarniczych, przekazanych im na podstawie umów wstępnych, orzeczeń o zatwierdzeniu parcelacji gruntów, umów zawartych z zamiarem nabycia na własność itp., a mimo upływu wielu lat nie uzyskali prawa własności. Było to zjawisko przed wojną dość powszechne, o czym świadczy fakt, że liczba takich rolników sięga 80 tys.

W rozliczeniach przy uwłaszczeniu tej grupy rolników przyjęto zasadę, że jeżeli spłacił już oni całą należność za ziemię, ustaloną z poprzednim właścicielem, lub otrzymali grunt jako darowiznę albo też na podstawie umowy o dział, wtedy nadanie następuje bezpłatnie. W innych wypadkach państwo przeprowadzi z chłopami odpowiednie rozliczenie. Będą oni spłacać taką część ceny szacunkowej, jaka odpowiada nie spłaconej części należnej poprzedniemu właścicielowi.

Dekret ustala sposób rozliczenia z chłopami, którzy zagubili dowody wpłat lub z innych powodów nie będą mogli udowodnić, ile już zapłacili poprzednim właścicielom.

Dekret postanowił uznać, że zapłacili oni na poczet ceny ziemi zaliczki w wysokości, jaką musieli na podstawie przepisów o przedwojennej burżuazyjnej — obszarnej re-

formie rolnej wnieść przed objęciem gospodarstw. Przepisy o przedwojennej reformie rolnej zobowiązywały chłopów do wpłacenia od razu 15 proc. umówionej ceny, jeżeli nabywane było tzw. gospodarstwo wzorowe, 5 proc. jeżeli z nabywanej ziemi powstawało gospodarstwo samodzielne oraz 10 proc. we wszystkich innych wypadkach (np. przy dokupywaniu gruntów do własnego gospodarstwa). Taką właśnie część na podstawie przepisów dekretu Rady Państwa, odliczy się przy uwłaszczeniu od ceny szacunkowej gruntu. Jednocześnie dekret postanawia, że jeżeli rolnicy należą do ośmawianej grupy utracili posiadanie gruntu na podstawie zarządzeń władz administracyjnych, będą mogli otrzymać w zamian inne grunty państwowe.

Dekret reguluje również sprawę własności gospodarstw, jakie na Ziemiach Odzyskanych posiadają członkowie rodzin poprzednich właścicieli, którzy utracili własność gruntu z powodu nieuzyskania obywatelstwa polskiego. Tym członkom rodzin (małżonk, dzieci, wnuki, rodzice i rodzeństwo), jeżeli posiadają obywatelstwo polskie, nadaje się użytkowane gospodarstwa na własność bezpłatnie. W ten sposób kilka tysięcy osób — Mazurów i Warmiaków, Kaszubów i Ślązaków, uzyska pełne prawa własności uprawianej ziemi.

Również i ci rolnicy, w wypadkach, jeżeli utracili posiadanie gospodarstw, uzyskują na podstawie przepisów dekretu prawo otrzymania w zamian innych gruntów państwowych.

repatriantów bardzo korzystnie. Jeżeli właściciel pozostawia już nie żyje, prawo otrzymają

Gospodarstwa opuszczone i obszar gospodarstw

Dekret Rady Państwa o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw, związanych z reformą rolną i osadnictwem, porządkuje jeszcze 2 ważne sprawy — gospodarstwa opuszczone i norm obszarowych gospodarstw z reformy rolnej i osadnictwa.

Ponieważ pewna — wprawdzie niewielka liczba gospodarstw — nadanych już na własność przy przeprowadzeniu osadnictwa została przez właścicieli opuszczona i obecnie gospodarują na nich inni rolnicy, Rada Państwa postanowiła, że chłopci, którzy na nich gospodarują obecnie, u-

nia gospodarstwa i zwolnienia od obowiązku płacenia za nie przysługuje jego spadkobiercom. Prawo to może być również przekazane spadkobiercom aktem notarialnym.

zyskują je na własność zgodnie z przepisami o reformie rolnej i osadnictwie.

Ważne jest także postanowienie dekretu o ujednoczeniu norm obszarowych dla gospodarstw z reformy rolnej i osadnictwa. Oznacza to, że w wypadku, gdy rolnik użytkuje gospodarstwo rolne o obszarze do 15 ha lub gospodarstwo hodowlane o obszarze do 20 ha, a nie ma jeszcze uregulowanej sprawy własności, to odąd będzie mógł również na ziemiach dawnych uzyskać własność na całe gospodarstwo w tych granicach obszarowych.

Realizacja dekretu — w rękach prezydów rad narodowych

Uwłaszczenia, szacunek gospodarstw, rozliczenia i zatwierdzenie wszystkich innych spraw, które reguluje dekret, przeprowadzać będą na koszt państwa — całkowicie bezpłatnie prezydja powiatowych rad narodowych. Od nich więc — od sprawności ich pracy, od pełnego i skrupulatnego zbadania wszystkich spraw i wniosków chłopskich — zależeć będzie w wielkim stop-

niu, jak ta doniosła decyzja władzy ludowej zostanie wprowadzona w życie. Właściwa i pełna realizacja dekretu Rady Państwa, który ma na celu uporządkowanie spraw własnościowych ziemi, umocnienie u chłopów poczucia własności swych gospodarstw, jest ważnym i bardzo odpowiedzialnym zadaniem rad narodowych.

W ciągu 5 miesięcy br.

6 tysięcy rodzin chłopskich osiedliło się na ziemiach zachodnich

WARSZAWA. W roku bieżącym — do końca maja — osiedliło się na ziemiach zachodnich ponad 6 tysięcy rodzin chłopskich, przybyłych tam z gęsto zaludnionych wsi innych województw.

Osiedleńcy, korzystający z wszechstronnej pomocy państwa zarówno przy przesiadaniu jak i przy zagospodarowaniu się na nowym, objęli indywidualne, pełnorolne gospodarstwa, albo wstąpił do istniejących spółdzielni, bądź przyjęli stałą pracę w PGR-ach lub też w gospodarstwach leśnych.

z woj. krakowskiego np. wyjechało w roku bieżącym na ziemię zachodnie ponad 700 rodzin. Osiedliły się one przeważnie w województwach wrocławskim, zielonogórskim i kosiński.

Woj. krakowskiego np. wyjechało w roku bieżącym na ziemię zachodnie ponad 700 rodzin. Osiedliły się one przeważnie w województwach wrocławskim, zielonogórskim i kosiński.

Uwłaszczenie innych użytkowników gruntów państwowych

Za prawnych przedstawicieli gruntów uznani zostali przez dekret rolnicy gospodarujący na gruntach państwowych, w

posiadanie których oni lub ich prawni poprzednicy weszli w okresie przed wydaniem dekretu PKWN o reformie rol-

Repatrianci

W naszym kraju jest około 200 tys. rodzin dawnych repatriantów, którym państwo — zgodnie z umowami międzynarodowymi — nadało gospodarstwa jako ekwiwalent ziemi zaliczki w wysokości, jaką musieli na podstawie przepisów o przedwojennej burżuazyjnej — obszarnej re-

formie rolnej wnieść przed objęciem gospodarstw. Przepisy o przedwojennej reformie rolnej zobowiązywały chłopów do wpłacenia od razu 15 proc. umówionej ceny, jeżeli nabywane było tzw. gospodarstwo wzorowe, 5 proc. jeżeli z nabywanej ziemi powstawało gospodarstwo samodzielne oraz 10 proc. we wszystkich innych wypadkach (np. przy dokupywaniu gruntów do własnego gospodarstwa). Taką właśnie część na podstawie przepisów dekretu Rady Państwa, odliczy się przy uwłaszczeniu od ceny szacunkowej gruntu. Jednocześnie dekret postanawia, że jeżeli rolnicy należą do ośmawianej grupy utracili posiadanie gruntu na podstawie zarządzeń władz administracyjnych, będą mogli otrzymać w zamian inne grunty państwowe.

Przegląd wydarzeń

na. Nikt w Niemczech nie zrozumiałby tego, gdyby rząd niemiecki nie skorzystał z tej szansy".

Również reakcja społeczeństwa zachodnio-niemieckiego, prasy zachodnio-niemieckiej i wielu polityków niemieckich świadczy wymownie o ogromnym wrażeniu, jakie w Niemczech zachodnich wywarły propozycje radzieckie.

Sposób, w jaki opinia zachodnio-niemiecka przyjęła radzieckie propozycje, mocno niepokoi Waszyngton. I tak np. zdenerwowany komentator agencji „Associated Press“ stwierdza, że na rząd Adenauera od dawna już wywierano silny nacisk ze strony wszystkich partii politycznych, aby odgrywał on bardziej niezależną rolę w sprawach międzynarodowych. Dziennik „New York Times“ podkreślając, że „Adenauer nie będzie miał innego wyboru poza przyjęciem zaproszenia do Moskwy“, pisze, że zachodnio-niemieckie kółka oficjalnie przyznają, iż społeczeństwo Niemiec zachodnich oczekuje od Adenauera wykorzystania każdej sposobności w celu posunięcia naprzód sprawy zjednoczenia Niemiec, i że zignorowanie tych uczuć naraziłoby go na klęskę polityczną.

Spółeczeństwo polskie z uznaniem przyjęło propozycje radzieckie. Przypomnijmy, że już przed paroma miesiącami premier Cyrankiewicz, przemawiając w Sejmie, mówił: „gotowi jesteśmy unormalizować stosunki z Niemcami zachodnimi“. A uchwała Rady Państwa z 18 lutego 1955 roku w sprawie zakończenia stanu wojny z Niemcami stwierdziła, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa dąży do rozwoju pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z całym narodem niemieckim w oparciu o granicę pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej“.

Dlaczego z uznaniem przyjęliśmy propozycje radzieckie? Dlatego, że odpowiadają one polskiej racji stanu. Składa się na to szereg czynników. Wymieńmy parę z nich. W interesie naszego narodu leży odprężenie w sytuacji międzynarodowej. Normalizacja stosunków pomiędzy Niemcami zachodnimi a ZSRR służyłaby temu odprężeniu. W interesie wszystkich narodów, w tej liczbie narodu polskiego, leży utworzenie zjednoczonego i pokojowego państwa niemieckiego. Nie ulega wątpliwości, że normalizacja stosunków pomiędzy NRF a ZSRR przyczyniłaby się do uniezależnienia się Niemiec zachodnich od USA i siłą rzeczy ułatwiłaby pewne zbliżenie pomiędzy obu częściami Niemiec. A jedno i drugie sprzyjałoby pokojowemu zjednoczeniu Niemiec. W interesie narodu polskiego leży zabezpieczenie nienaruszalności gra-

niczy pokoju na Odrze i Nysie. Niewątpliwie normalizacja stosunków z NRF stworzyłaby korzystne warunki dla wzmocnienia aktywności sił stojących w Niemczech na stanowisku nienaruszalności tej granicy.

SWIAT SIĘ ZMIENIA

Jak już wspomnieliśmy, jednym z celów propozycji radzieckich, jest stworzenie atmosfery jak najbardziej sprzyjającej pomyślnemu rozwojowi rozmów szefów rządów czterech mocarstw. Rzecz zrozumiała, że normalizacja stosunków pomiędzy NRF a ZSRR może tylko służyć sprawie odprężenia w sytuacji międzynarodowej, a to z kolei stwarza klimat sprzyjający wszelkim rokowańom.

Zgoda inaczej na sprawę tę zapatrują się politycy waszyngtońscy. Pod naporem rzeczywistości zmuszeni byli pozytywnie ustosunkować się do sprawy zwolnienia konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Przystąpili oni do stwarzania wokół konferencji atmosfery pesymizmu. Z ust niejednego polityka waszyngtońskiego padają słowa niewiary w pozytywne wyniki konferencji czterech mocarstw. Cel tej akcji jest jasny. Ten sam cel przyświecał Waszyngtonowi w przededniu Konferencji Genewskiej. Chodzi im o stworzenie atmosfery, ułatwiającej stordowanie rokowań.

Jak wiadomo, amerykańscy politycy nie osiągnęli wówczas swego celu. Konferencja Genewska zakończyła się powodzeniem. Jeśli chodzi o sprawę przywrócenia pokoju w Indochinach. A o powodzeniu tym przede wszystkim zdecydowała postawa światowej opinii publicznej. To ona zmusza rządy mocarstw zachodnich do wyrażenia zgody na pokój w Indochinach. To ona w niespełna rok później zmusiła je do wyrażenia zgody na podpisanie traktatu państwowego z Austrią. To ona zmusza pana Dulles'a do godzenia się z myślą o spotkaniu szefów rządów czterech mocarstw.

W chwili obecnej w stolicy ZSRR bawi premier Indii, Nehru. Przed paroma dniami był on w Czechosłowacji. Chiny odwiedził ostatnio premier Indonezyjski, Sastroamidjoto. W Jugosławii bawi premier Burmy, U Nu. Co jest celem tych wizyt? Doprowadzić do zbliżenia pomiędzy państwami o różnych ustrojach polityczno-społecznych.

Wizyty te dobitnie świadczą o rosnącej roli najsłabszych państw. Świadczą o tym, jak wiele zmieniło się w świecie w ostatnich latach. A zmiany te — raz jeszcze nawigując do słów dziennika „Chicago Tribune“ — „przeciwnie są ustalonej polityce amerykańskiej“. Tak jak przeciwnie jest amerykańskiej polityce wszystko, co służy sprawie pokoju, sprawie zbliżenia między narodami, sprawie pokojowego współistnienia.

TADEUSZ GUMOWSKI

PRASA amerykańska z nieukrywana złością przyjęła belgradską deklarację rządów ZSRR i Jugosławii. A, jak wiadomo, złość — to gładki doradca. Stąd — w prasie USA wiele komentarzy, których treść raz jeszcze dyskredytuje władców Stanów Zjednoczonych w opinii publicznej.

Komentując belgradską deklarację, dziennik „Chicago Tribune“ stwierdza wręcz, że nie podoba się ona Waszyngtonowi, gdyż „jest przeciwna ustalonej polityce amerykańskiej“. „Chicago Tribune“ ubolewa między innymi nad tym, że deklaracja ta potępiła bloki wojskowe, że rząd jugosłowiański wypowiedział się za przywróceniem narodowi chrześcijańskiemu należnego mu miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych, że obaj sygnatariusze deklaracji stanowczo i niedwuznacznie wypowiedzieli się za stosowaniem metody rokowań dla rozwiązywania spornych problemów, za polityką pokojowego współistnienia.

Takich wydarzeń, które nie podobają się Waszyngtonowi, gdyż są „przeciwnie ustalonej polityce amerykańskiej“, przybývá z każdym dniem.

NOWE PERSPEKTYWY

Do wydarzeń takich należy niewątpliwie donieść propozycję rządu ZSRR skierowaną do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej (Niemcy zachodnie) w sprawie nawiazania dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych stosunków pomiędzy obydwojma krajami. Do wydarzeń takich należą też te, które w Londynie rozmowy radziecko-japońskie w sprawie normalizacji stosunków pomiędzy Japonią a Związkiem Radzieckim, a ponadto duża aktywność dyplomatyczna rozwinięta ostatnio przez rządy państw azjatyckich — Indie, Burmę, Indonezję.

Jak wynika z głosów prasy amerykańskiej oraz z wypowiedzi waszyngtońskich polityków, wydarzenia te powściągnęły, bardzo mocno, niepokój kierowników polityki USA. Niepokoi ich również reakcja opinii publicznej na te wydarzenia.

Ważny przykładem sprawy radzieckiej noty skierowanej do rządu Niemiec zachodnich. Propozycje radzieckie zostały przyjęte z pełnym uznaniem przez światową opinię publiczną — jako jeszcze jeden dowód realistycznej polityki ZSRR, jako jeszcze jeden dowód dążenia ZSRR do normalizacji stosunków w Europie.

Propozycje te wywarły olbrzymie wrażenie na całym świecie i, rzecz naturalna, szczególnie głośnym echem odbiły się w Niemczech. Centralny organ SED — „Neues Deutschland“, wyrażając przekonania olbrzymiej większości Niemców, pisze: „Propozycja radziecka daje rządowi niemieckiemu wielką szansę i realną możliwość wkroczenia w swej polityce zagranicznej na drogę, która by zapobiegła wtrąceniu Niemiec w nową katastrofę wojen-

Na koszalińskiej „Starówce“



Pracująca przy budowie domu mieszkalnego na „Starówce“ brygada Bolesława Kublika systematycznie wykonuje swą normę w 100 proc.
Na zdjęciu: brygada przy pracy.

Tydzień Straży Pożarnych rozporządy

Uwaga! Pali się!

W skleconej naprędecie szpile leżą materiały łatwopalne. Płinujący je magazynier nie zna przepisów o ochronie przeciwpożarowej. W rejonie magazynu nie ma również gaśnic. Ale wszystkie tłumaczenia kontrolującego magazyn strażaka nie trafiła do przekonania. Pech chce, że w tym właśnie momencie s niewiadomych przyczyn, materiał zapalił się. Płomień rozszedł się z każdą chwilą, płonie strop.

W takiej chwili wystarczyła by jeszcze i gaśnica, kubek z wodą, beczka, ale cóż, nie ma ich w pobliżu. Pozostaje czekać tylko na przybycie straży pożarnej.

Po kilku minutach donośny dźwięk dzwonka oznajmia jej przyjazd. Natychmiast jeden ze strażaków próbuje ograniczyć działanie płomieni przy pomocy gaśnicy. Bezskutecznie.

Zagrały motopompy. Na ogarnięte ogniem materiały spływa silny strumień wody. Jeszcze chwila i po strachu. Niebezpieczeństwo zlikwidowane.

Świadkami takiego wydarzenia byli liczni mieszkańcy Koszalin, którzy zebrali się wozem na plac przed muszla aby oglądać pokaz gaszenia ognia w wykonaniu koszalińskiej Straży Pożarnej. Pokaz ten rozpoczął Tydzień Straży Pożarnych, którego głównym zadaniem było pouczenie społeczeństwa o podejmowaniu wszystkich niezbędnych kroków mających na celu zapobieżenie pożarom. I chociaż sytuacja nie wyglądała wcale groźnie, pozwoliła widzom zorientować

się w sposobach gaszenia pożaru i konieczności przestrzegania odpowiednich przepisów.



Czerwiec jest miesiącem odgruzowania Koszalin. 34 zakłady pracy zobowiązały się w tym miesiącu wywieźć 3 tysiące 950 m³ gruzów. Do pracy przystąpiło tylko 20, pozostałych 14 sądziło, że wystarczy tylko podjąć zobowiązanie.

Jak dotychczas zauważyliśmy, najlepiej spisują się pracownicy Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, którzy przychodzą do pracy punktualnie i wykonyli już 51 proc. swojego zobowiązania. Dobrą postawę społeczną wykazali również pracownicy MPRB wyciąg na zaplanowanych 200 - 110 m³. Nie wszyscy jednak pracują tak jak KPSSWiS i MPRB. Na przykład Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy zaplanował wywóz 340 m³ gruzu, a zrealizował tylko 15 m³ - wykonując tym samym 4 proc. planu, a tapicerzy przychodzą do pracy „w kratkę”. Tą sprawą powinny zainteresować się ich rady zakładowe i podstawowa organizacja partyjna.

Jak przedstawia się wobec tego realizacja zobowiązań? Do dnia dzisiejszego wywieziono ogółem 406 m³ gruzu a do końca miesiąca zostało tylko 17 dni. Wskutek takiej sytuacji wykonanie planu

Aby Słupsk promieniował życiem kulturalnym

Zanim przyjechaliśmy do Słupska spotkałem mieszkańców tego miasta w Koszalinie.

Mówili oni z dumą o swym mieście, a często lekceważąc o innych miastach. Opowiadali mi o ładnych zieleniach, „Metrze”, no i o tramwajach. Wyczuwało się, że te ostatnie uważają za największy dowód wielkomiejskiego charakteru Słupska. Ale to jednak chyba nie najważniejszy element wielkomiejskiego życia. Przy patrzeniu się więc jak to wygląda np. w dziedzinie rozwoju kultury.

Zacznijmy od teatru. Przez kilka lat budynek stał nie wykorzystany. Dopiero z dniem 1 maja br. uruchomiono tam kino. Dziś jeszcze zaczęli na sufitach, poodrąpane ściany świadczą, że obiekt ten nie znajdował szczególnej opieki.

Bundynkiem teatralnym opiekował się Powiatowy Dom Kultury podległy Prezydium PRN. Ponieważ zaś działalność tych instytucji nastawio-

na była na powiat, patrzyli oni spokojnie jak ulegał on de watacji.

Nie tylko jednak w gmachu teatru powinno się skupiać życie kulturalne miasta. Tym bardziej, że Słupsk ma wielu ambitnych i doświadczonych działaczy na kulturalnej niwie. Na terenie Słupska pracuje wiele zespołów artystycznych. Faktycznej ich liczby nikt jednak nie zna. W przybliżeniu cyfra ich sięga 50-ciu.

Mieszkańcy Słupska oglądają swych artystów-amatorów kilka razy do roku i to tylko na akademiach, których część artystyczna trwa czasami dłużej niż trzy godziny.

Niejeden więc z mieszkańców Słupska szczególnie po kolejnej akademii, zadaje pytanie, dlaczego nie organizuje się systematycznie występów licznych zespołów wokalnych, dramatycznych itp? Zadałem i ja z kolei to pytanie kilku działaczom kulturalnym. Z od powiedzi wynikało, że w Słupsku nie ma komu tym się zająć.

Odpowiedzialny za sprawy kultury zastępca przewodniczącego Prezydium MRN Ludwik Zapolski tłumaczy, że je dnemu pracownikowi referatu kultury (obecnie przebywającym do dwóch miesięcy bez zastępstwa na kursie) trudno opanować sytuację. Jest w tym wiele racji. Czy jednak sprawami kultury w dużym mieście musi się zajmować jedna tylko osoba - kierownik referatu kultury? Są przecież w Słupsku doświadczeni działacze kulturalni, kierownicy licznych zespołów, profesorowie Szkoły Muzycznej i wielu innych. Ten liczny zespół kulturalny jest nie wykorzystany. Inicjatywa społeczna tak nam potrzebna, dzięki której miał Słupsk teatr amatorski na wysokim poziomie, wystawiający takie sztuki jak „Wesie” Wyspiańskiego, nie jest pobudzana. Nie rozwija jej Komisja Kultury i Oświaty Miejskiej Rady Narodowej, która sprawami kultury prawie nie interesuje się. Nie potrafi skupić wokół siebie szerszego grona działaczy kulturalnych również Powiatowy Dom Kultury ustawiony do pracy jednokierunkowo - na wieś.

Przy tym ustawieniu Domu Kultury, zespoły miejskie chodzą samopas łącząc się tylko z inicjatywą KM PZPR dla zmontowania części artystycznej, okolicznościowej akademii. Brak jest im pomocy

fachowej i koordynacji pracy. Przy samym PDK nie ma silniejszych zespołów, a istniejących w mieście zespołów kierownictwo PDK nie uważa za swoje.

Nowe kierownictwo PDK od rabia wiele błędów i zaniedbań poprzedników. Postawiono już na wyższym poziomie pracę Domu Kultury. Jednak i ono nie umie jeszcze znaleźć wspólnego języka z licznymi zespołami miejskimi i działaczami kultury. By Słupski Dom Kultury mógł spełnić swe zadanie musi ustać niepotrzebna nikomu „wojna” pomiędzy miastem a powiatem. Kierownictwo Domu Kultury winno oprzeć się o szeroki aktyw społeczny. Takim oparciem i ciałem koordynującym życie kulturalne Słupska i powiatu powinna być Rada Społeczna Domu Kultury wyłoniona spośród działaczy kulturalnych przez Powiatową i Miejską Radę Narodową. Jej zadaniem byłoby przejęcie dorobku byłego Towarzystwa Miłośników Sceny w postaci teatru amatorskiego, organizowanie narad i szkoleń kierowników zespołów.

Niektórzy działacze kulturalni np. tow. Flis, myślą o stworzeniu na bazie najlepszych ze spotów tanecznych reprezentacyjnego amatorskiego zespołu pieśni i tańca ziemi słupskiej. Inicjatywa cenna i w warunkach słupskich zupełnie realna. Realizacja tego postu latu jak też organizowanie systematycznych występów różnych zespołów w teatrze winno być sprawą PDK i jego Rady Społecznej.

Mieszkańcy miasta i jego środowiska na pewno nie dopuszczą do spełnienia złośliwych przepowiedni, że prędko na akademii będzie się jeździło ze Słupska do Dębicy, gdzie wysiłkiem społecznym wremontowano Dom Kultury, pod czas gdy słupskie sale chylą się ku ruinie.

Dlaczego milczą głośniki?

Dlaczego milczą głośniki uliczne w Koszalinie? Dlaczego słyszalność głośników domowych często się zmienia, spadając czasami do minimum? Dlaczego następują niekiedy przerwy w odbiorze głośników domowych? Pytania te zadają sobie często mieszkańcy Koszalin.

Aby odpowiedzieć na nie zwróciliśmy się po informacje do kierownika Powiatowego Zarządu Łączności w Koszalinie.

Słabszy odbiór w głośnikach domowych spowodowany jest m. in. spadkiem napięcia w sieci, wywołanym bądź to uszkodzeniem na linii, bądź też przełączeniem na linię gdańską. Niektóre dzielnice posiadające większą ilość zainstalowanych głośników domowych narażone są na słabszą słyszalność ze względu na przeciążenie transformatorów dla tych odcinków lub też ze względu na przestarzałe przewody instalacji.

Niemalą jednak w nę ponoszą sami posiadacze głośników. Zdarzają się bowiem wypadki samodzielnego „majstrowania”, podłączania głośników „własnej konstrukcji” czy nawet dokonywania samowolnych zmian w instalacji itp. Należy tu podkreślić, że wszelkie tego rodzaju „praktyki” powodują przerwy w odbiorze, uszkodzenia sieci, a nawet całkowite zepsucie wszystkich głośników w danym rejonie.

Według informacji PZŁ - w najbliższych miesiącach zostanie przenoszony kapitałny remont miejskiej sieci radiolokalnej w Koszalinie, co spowoduje znaczną poprawę odbioru i słyszalności audycji.

Sprawa milczących głośników ulicznych nie należy już do PZŁ gdyż właścicielem tych głośników jest Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie. Dość długo już odnowiedzialni pracownicy Prez. MRN nie reagują na zepsucie się wzmacniacza - co spowodowało zamknięcie głośników. Wydało się, że w porozumieniu z Woj. Zarzędem Łączności można by już dawno uszkodzenie to naprawić.

Warto przy okazji zastanowić się również nad jak najracjonalniejszym wykorzystaniem głośników ulicznych, tak by nie stały się one utrapieniem mieszkańców - grając bez przerwy od rana do nocy a jednocześnie umożliwiały nie posiadającym radia czy głośników w domu wysłuchanie najciekawszych audycji - jak dzienników, specjalnych transmisji czy koncertów.

(2)



Kina
KOSZALIN - „Nowa Kuta” - „Niebezpieczny ładunek”, „Młoda Gwardia” nieczynne. SŁUPSK - „Polenia” - „Pionierskie lato”, „1 Maj” - „Kłopoty referenta Trzaski”, BIAŁOGARD - „Przygoda w tajdze”, SZCZECINEK - „Alarm w cyrku”, WALCZ - „Tajemniczy wrak”, ŚLAWNO - „Świadekstwo dojrzałości”, KOŁOBRZEG - „Rezerowy gracz”, BYTÓW - nieczynne. MIĄSTKO - nieczynne. CZŁUCHÓW - nieczynne. ZLOTÓW - nieczynne. SWIDWIN - nieczynne. DRAWSKO - nieczynne.

Radio
PROGRAM I
14 czerwiec 1955 r. (wtorek)
Program dnia: 6.55, 13.55.
Wiadomości: 6.55, 8.00, 7.40, 7.40, 12.04, 18.00, 20.00, 21.00.
5.10 Poranna rozmaitości rolnicze. 5.30 Muzyka poranna. 5.45 Gimnastyka. 6.15 Orkiestra dęta. 6.31 Kalendarz radiowy. 6.45 Gim-

nastyka. 7.15 Z piosenką do pracy. 7.50 „Błękitna sztafeta”. 8.05 Koncert. 8.45 Utwory skrzypcowe. 9.00 „Syn pani Salomei” - dla młod. szkolnej. 9.40 „Przygody kaczkorki Taś-Taś” - dla przedszkol. 10.00 Muzyka operowa. 11.00 „Czy cieni-ki to wysoki i grubo to - niski” - dla klas I i II. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Polskie melodie taneczne. 12.50 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 13.30 „Dzieci z Regio” - opow. dla dzieci. 13.55 „To warto przeczytać” - recenzja. 14.20 Pieśni żołnierskie i ludowe. 14.40 Muzyka. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Koncert rozrywkowy. 18.00 Dzieła organowe J. S. Bacha. 18.30 „Książki, które na was czekają”. 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych. 19.00 Koncert Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR. 19.40 Najpiękniejsze melodie. 20.25 Tydzień muzyki austriackiej. 21.30 Wiersze Maksyma Tanka. 21.40 Koncert chóru PR. 22.00 Kronika sportowa. 22.10 Muzyka taneczna.

Czytajcie prasę partyjną

W piątek pracowały brygady czterech zakładów. Najlepszymi, jak zwykle, byli pracownicy Koszalińskich Zakładów Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, którzy zapewniają nas, że swoje przedownictwo utrzymują do końca i jednocześnie wywołują do współzawodnictwa pracowników innych instytucji.

O G Ł O S Z E N I A

PRACOWNICY POSZUKIWANI

OPERATORA DO OBSŁUGI KOPARKI MECHANICZNEJ OM 202 zatrudni od zaraz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Miastku. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Referat Kadr Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Miastku, ul. Koszalińska Nr 10. (K-234-0)

Dwóch KIEROWNIKÓW SKLEPU i KIEROWNIKA KAWIARNI (GARMAŻERA) zatrudni od zaraz na terenie województwa przedsiębiorstwo handlowe. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr, Koszalin, ul. Zwycięstwa Nr 152. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-236-0

Trzech MAGAZYNIERÓW zatrudni od 1 lipca 1955 r. Dyrekcja Zespołu PGR Ostrowiec, pow. Ślawno. Mieszkanie zapewnione. Warunki według umowy zbiorowej dla pracowników umysłowych w PGR. (K-238-1)

UWAGA, PAŃSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE!
Hurtownia Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Koszalinie przy ul. Szerokiej Nr 24 rozporządza szerokim asortymentem OSTRZYDEŁ DO KOS i LINEK DO PAWENSEŁ niezbędnych w okresie siano-kosów. (K-237-0)

CENTRALA ODZIEŻOWA

Koszalinie, Słupska i Szczecinka poleca d o w o l n e l i o s e i skarpet męskich w cenie zł 3,50 oraz innych skarpet, kaletony jedwabne męskie, pończochy stylonowe w gatunku III-cim halki jedwabne damskie, filgi damskie, reformy damskie jedwabne i bawełniane (K-233-0)

BYTOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W BYTOWIE, UL. DZYMALA 26

zakupią: STARE PIANINA, FORTEPIANY, AKORDEONY, HARMONIE oraz inne instrumenty muzyczne nadające się do rozbiórki na części zamienne. (K-235-0)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY
KALINOWSKI Henryk zgubił zezwolenie na zamierzkanie w strefie granicznej Nr VI/6/26892 wydane przez Prezydium PRN Kołobrzeg 23. IV. 1954. (Gp-173-1)
REDMERSKA Irena, Białogard, Lwowska 25, zgubiła kwit komi-sowy. Gp-172
ZJEDNOCZENIE Budownictwa Wojskowego Nr 23 OB 37 uleważa zgubiony dowód rejestracyjny na samochodzie ZIS-5, Nr A-41-286 wydany przez Prezydium MRN Bydgoszcz. (Gp-174-1)
KUPNO
ZBIORY znaczków pocztowych kupię. Inżynier Szymański, Górzów, Koszyńców Gdynia 82/4. Gp-175-1



Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO“

Rok IV

Poniedziałek, 13 czerwca 1955 roku

Nr 21 (117)

I liga

Lechia Gdańsk—Ruch Chorzów 2:2 (1:0)
 CWKS Warszawa—Włókniarz Łódź — 2:3 (1:3)
 Górnik Radlin—Gwardia Warszawa — 1:3 (1:2)
 Gwardia Kraków—Kolejarz Poznań — 3:1 (3:0)
 Polonia Bytom—Gwardia Bydgoszcz — 1:1 (0:1)
 Stal Sosnowiec—Garbarnia Kraków 2:1 (0:0)

Włók. Łódź	14:6	15:10
Stal Sosnowiec	12:8	10:5
Gw. Kraków	12:8	10:4
Gw. Warszawa	11:9	20:15
CWKS W-wa	10:8	15:8
Garbarnia Kr.	10:8	9:8
Kol. Poznań	9:11	11:9
Lechia Gd.	9:11	9:7
Ruch Chorzów	9:11	10:16
Pol. Bytom	8:12	10:18
Gw. Bydgoszcz	8:12	6:15
Gór. Radlin	6:14	8:13

II liga

AKS Chorzów — Polonia Leszno 1:0 (0:0)
 Budowlani Opole — CWKS Kraków 2:1 (2:1)
 Górnik Wałbrzych — Gwardia Kielec 1:2 (1:1)
 Cracovia — Stal Gdańsk 2:1 (0:1)
 Tamovia — Górnik Zabrze 0:0
 Sparta Warszawa — Górnik Bytom 2:2 (1:1)
 CWKS Bydgoszcz — Naprzód Lipiny 1:0 (0:0)

Nieudany występ naszych siatkarzy w Sopocie

■ Kobiety wyprzedziły Szczecin
 ■ Mężczyźni na ostatnim miejscu

W Sopocie zakończył się wczoraj turniej piłki siatkowej o Puchar Ziem Nadbałtyckich i Nad-

Z OSTATNIEJ CHWILI

POLSKA PRZEGRYWA Z RUMUNIĄ W KOSZYKÓWCE

W pierwszym finałowym spotkaniu o mistrzostwo Europy w piłce koszykowej mężczyzn, nasi reprezentanci przegrali z Rumunią w stosunku 56:69. Do przerwy gra była równorzędna i Rumuni prowadzili zaledwie dwoma punktami (34:32). Po zmianie pół Polacy wypadli słabiej i ostatecznie Rumuni zwyciężyli zasluzenie różnicą 13 pkt.

Rekord Polski w pchnięciu kulą

Podczas mistrzostw okręgowych ZS Włókniarz, mistrz sportu Prywer ustanowił rekord Polski w pchnięciu kulą 16,29. Oficjalny rekord Polski należy do Łomowskiego i wynosi 16,15 m. Prywer miał ostatnio na treningach rzuty ponad 16 m. W niedzielę wszystkie rzuty Prywera były w granicach 16 m.

odrzańskich. W tym dniu uczestniczyły reprezentacje siedmiu województw: gdańskiego, wrocławskiego, szczecińskiego, opolskiego, zielonogórskiego, olsztyńskiego i koszalińskiego.

Siatkarze koszalińscy wypadli bardzo słabo, przegrywając swoje spotkania i zajmując ostatecznie ostatnie miejsce. Występ w Gdańsku wykazał, że nasi siatkarze odbiegają poziomem od innych okręgów i muszą dużo pracować, aby móc toczyć równorzędne walki nawet z takimi okręgami jak Zielona Góra i Olsztyn. Nie mówiąc już o Wrocławiu czy Gdańsku.

To samo trzeba powiedzieć o siatkarzach. Wyprzedzili oni jedynie zespół Szczecina, zajmując przedostatnie miejsce. Zespoły koszalińskie spisały się więc bardzo słabie i sprawa podniesienia poziomu naszej siatkówki powinna być jak najwcześniej stanąć na posiedzeniu kierownictwa sekcji piłki siatkowej WKKF.

A oto punktacja turnieju: mężczyźni: 1) Wrocław, 2) Gdańsk, 3) Zielona Góra, 4) Szczecin, 5) Opole, 6) Olsztyn, 7) Koszalin;

kobiety: 1) Gdańsk, 2) Wrocław, 3) Opole, 4) Zielona Góra, 5) Olsztyn, 6) Koszalin, 7) Szczecin.

W ogólnej punktacji i miejscu i puchar zdobyła reprezentacja Gdańska, przed Wrocławiem, Zieloną Górą, Opolem, Olsztynem, Szczecinem i Koszalinem.

Blizsze szczegóły podamy jutro.



Obok pływalni CWKS przy ul. Łazienkowskiej trwa budowa nowoczesnej pływalni, na której zostaną rozegrane zawody w czasie Igrzysk Sportowych Młodzieży na Festiwalu. Na zdjęciu: fragment budowy nowej pływalni.

Młodzież PGR na start!

KORZYSTAJĄC z zeszlerecznych doświadczeń, zrzeszenie LZS w tym roku przystępuje do organizacji spartakiad dla sportowców państwowych gospodarstw rolnych. Regulamin tej wielkiej, masowej imprezy jest podobny do zeszlerecznego. Sportowcy PGR startować będą w lekkoatletyce, strzelectwie, kolarstwie oraz zawodach traktorowych.

O ile jednak w ub. roku impreza rozgrywana była tylko w skali Zjednoczenia, to w tym roku najlepsi wystąpią w walce o mistrzostwo Ministerstwa PGR. Niewątpliwie ta innowacja spotka się z gorącym przyjęciem ze strony uczestników spartakiad. Dzięki temu bowiem zawody zyskają na atrakcyjności i walka o miano najlepszych będzie jeszcze bardziej zaciekła niż w poprzednim sezonie.

Celem spartakiad jest podniesienie sportu w PGR na wyższy poziom, spopularyzowanie strzelectwa, lekkoatletyki i kolarstwa wśród młodzieży PGR-owskiej, podniesienie poziomu umiejętności traktorzystów.

W tym roku spartakiady będą miały szczególnie ważne zadanie do spełnienia. Cała młodzież polska przygotowuje się przecież do godnego powitania V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów

w Warszawie. Powitanie Festiwalu jak największymi osiągnięciami, zarówno w produkcji jak i w życiu sportowym, powinno być i jest niewątpliwie ambicją młodzieży zatrudnionej w naszych PGR-ach. Masowy udział PGR-owców w spartakiadach przyniesie wiele norm na odznakę SPO, klas sportowe, w ramach przygotowań do zawodów powstają nowe urzędnicy sportowe.

Zawody przyczynią się do aktywizacji członków LZS w PGR-ach i spełnią swoje zadanie jednak tylko wtedy, jeśli zrzeszenie LZS otrzyma pomoc ze strony ZMP, Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych oraz kierownictwa PGR. Oczywiście w pracach przygotowawczych musi wziąć udział aktyw rad powiatowych LZS i PKKF-ów.

Szczególnie duża rola przypada instancjom ZMP. Mogą one wiele pomóc w mobilizowaniu młodzieży wiejskiej do udziału w spartakiadach, traktując tę pracę jako wkład w przygotowanie festiwalowe.

Dobrze przeprowadzone spartakiady będą miały duże znaczenie dla rozwinięcia współzawodnictwa festiwalowego na odcinku sportowym. Aby spartakiady wypadły należyte, we wszystkich rejonach PGR powołano do życia komitety organizacyjne. Czasu nie pozostało bowiem wiele. Do 20 lipca zawody muszą być przeprowadzone.

Wspomniane organizacje muszą więc jak najwcześniej przystąpić do pracy, kładąc szczególny nacisk na pomoc organizacyjną i propagandową.

Masowość jest bowiem podstawowym założeniem spartakiad PGR i tylko przy masowym udziale pracowników gospodarstw rolnych będzie można mówić, że spartakiady spełniły swoje zadanie.

Warto podkreślić, że termin przeprowadzania zawodów sprzy-

ja osiągnięciu dobrych rezultatów. Wybrane bowiem okresy miesiąca nasilenia prac polowych, co pozwala zgromadzić na starcie szerokie rzesze pracowników PGR bez szkody dla gospodarki w PGR-ach.

Złote medale dla mistrzów Europy

Za uzyskanie tytułów mistrza Europy przewodniczący GKFF — Włodzimierz Retzek odznaczył Stefaniuka, Drogozsa i Pietrzykowskiego złotymi medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe“.

Przed IV mistrzostwami Europy w siatkówce

Rekordowa obsada będą miały IV mistrzostwa Europy w siatkówce kobiet i mężczyzn, które rozegrane zostaną w dniach 15-20 bm. w Bukareszcie.

W konkurencji mężczyzn zgłoszono się 16 zespołów — Albania, Austria, Belgia, Bulgaria, CSR, Egipt, Finlandia, Włochy, Jugosławia, Polska, Węgry, Rumunia i ZSRR.

Do walki o tytuł mistrza w konkurencji kobiet stanęły 7 drużyn — Albania, Bulgaria, CSR, Węgry, Rumunia, ZSRR i Polska.

Po raz pierwszy mistrzostwa Europy rozegrano w 1946 r. Mełczyni walczyli wtedy w Rzymie a kobiety w Pradze. W konkurencji mężczyzn tytuł mistrzowski zdobyła CSR. W Pradze triumfowały siatkarki ZSRR. Polki zajęły 4 miejsce.

W 1950 roku w Sofii tytuły mistrzowskie zdobyły drużyny ZSRR. Duży sukces odniosły siatkarki Polski, zdobywając wicemistrzostwo Europy. Siatkarze za jej 6 miejsce.

Po raz trzeci walczone o miano najlepszych w Europie w 1951 roku w Pradze. Startowało 18 państw. I tym razem najlepszymi byli siatkarze i siatkarki ZSRR. Polki powtórzyły sukces z Sofii, zdobywając wicemistrzostwo. Nasi siatkarze nie startowali.

Tegoroczne mistrzostwa zapowiadają się bardzo ciekawie. Wszystkie drużyny przygotowały się starannie do walki o tytuły najlepszych w Europie. Polacy, którzy przebywali ostatnio w ZSRR, zaprezentowali wysoka formę, odnosząc wielki sukces w postaci zwycięstwa nad reprezentacją Związku Radzieckiego 3:2. Wprawdzie w rewanżowym spotkaniu przegrali w tym samym stosunku, jednak i tym razem reprezentanci nasi byli równorzędniymi przeciwnikami dla trzykrotnego mistrza Europy.

Należy się więc spodziewać, że Polska odegra w mistrzostwach bucharskich poważną rolę. Najpoważniejszymi naszymi przeciwnikami obok ZSRR będą zespoły Bulgarii, Rumunii, Jugosławii i Węgier. Najgroźniejszymi konkurentkami polskich siatkarek będą zespoły ZSRR, Rumunii, Bulgarii i CSR.

Mistrzostwa rozegrane zostaną w konkurencji mężczyzn w 4 grupach eliminacyjnych. Z każdej grupy dwie pierwsze drużyny z kwalifikacją się do finału. W turnieju kobiet rozgrywki prowadzone będą w dwóch grupach eliminacyjnych. W finale spotkają się drużyny, które zafirma dwa pierwsze miejsca w swoich grupach.

Po zwycięstwie nad Francją

Polscy koszykarze w finale

Polscy koszykarze odnieśli czwarty, największy z dotychczasowych sukcesów na mistrzostwach Europy w Budapeszcie, zwyciężając 10 bm. po pięknej i ciekawej grze zdobywcę IV miejsca w poprzednich mistrzostwach — Francję 57:55 (20:13).

O wyniku meczu zdecydowała doskonała taktyka polskiej drużyny, w której wyróżnili się: autor

W III lidze

Gwardia Koszalin-Sparta Szczecinek 0:5

W dniu wczorajszym na stadionie koszalińskiej Sparty odbyło się spotkanie piłki koszykowej o mistrzostwo III ligi.



Wystąpił w nim zespół Gwardii Koszalin i Sparty Szczecinek. Piłkarze szczecińscy zwyciężyli, raz udowodniwszy, że są najlepszymi wśród zespołów naszego województwa występujących w lidze gdańskiej. Nie wysilając się zbytnio, piłkarze Sparty wygrali zasluzenie w wysokim stosunku 5:0 (2:0).

Zwycięzcy na tle słabutko grających gwardzistów wypadli dobrze. Byli szybsi, lepiej kryli, przewyższali też swoich przeciwników opanowaniem piłki. Słowem, grali byli wyraźnie lepsi i wygrali zasluzenie.

Zupełnie bramkowym podzieleniem się napastnicy, wśród których wyróżnić należy kierownika napadu Zukowskiego. Na wyróżnienie zasłużył także spokojnie grający Stec na pozycji stopera, który paraliżował wszelkie akcje ofensywne gwardzistów.

Wśród pokonanych najlepiej wypadli ofiarnie i ambitnie grający Zabczyński.

większości skutecznych akcji Kamiński (5 pkt.), szybki i bardzo dobry technicznie Wawro (21), który stał się ulubieńcem budapeszteńskiej publiczności oraz Fegleski (13), Złotkiewicz (8) i Pacuła (5). Niemal równie dobrze grali po zmianach rezerwowi: Nartowski (3), Sterenga (2) i Młynarczyk.

Polska zdobyła I miejsce, drugim finalistą w tej samej grupie zostanie więc zwycięzca meczu Francja — Jugosławia, który odbędzie się 11 bm.

W spotkaniach, rozegranych po zmroku 9 bm. Rumunia wygrała ze Szwecją 86:52 (45:27), a Jugosławia po dogrywce z Austrią 68:61 (37:35), (58:58). Wyniki pozostałych spotkań piątkowych są następujące: NRF — Dania 52:36 (21:17), ZSRR — Szwecja 103:31 (52:9), Jugosławia — Anglia 98:53 (51:25), Włochy — Finlandia 88:59 (38:29), a Węgry — Turcja 66:55 (31:23).

W sobotę przed południem zakończono spotkania eliminacyjne w grupach A i C. Mecz ten wyłonił ostatecznie 8 drużyn, które zakwalifikowały się do turnieju finałowego. Są to: POLSKA, Jugosławia, Węgry, Włochy, ZSRR, Rumunia, Czechosłowacja i Bulgaria.

W grupie A, w decydującej walce o udział w finale Jugosławia pokonała niespodziewanie Francję 40:37 (21:20), kwalifikując się w tej grupie. obok Polski, do finału. W meczu o dalszą kolejność Austria wygrała z Anglią 69:48 (34:27).

W grupie C, ZSRR wygrał ze Szwajcarią 87:49 (41:24), a Rumunia z Luksemburgiem 68:40 (32:15).

W spotkaniach zakończonych w piątek późno w nocy Rumunia pokonała Szwajcarię 63:39 (33:17), a CSR — Bulgarię 73:68 (42:27).

Po zakończeniu gier eliminacyjnych odbyło się w Budapeszcie losowanie spotkań finałowych oraz o dalsze miejsce w turnieju o mistrzostwo Europy w koszykówce męskiej. Polacy ania w 9-

notach: 12 bm. z Rumunią, 13 — z Węgrami, 14 — z Czechosłowacją. W środe, 15 bm. jest przerwa w rozgrywkach. W czwartek, 16 bm. Polska gra z Włochami, 17 — z Bulgarią, 18 — z Jugosławią i ostatni mecz finałowy, 19 bm. — ze Związkiem Radzieckim.

O mistrzostwo piłkarskiej kl. A

Niedawny przodownik koszalińskiej klasy A — drawa Sparta, podczas wczorajszego spotkania z LZS Grapice jeszcze raz wyka-

Pokrótkce...

Startujący w Czechosłowacji lekkoatleci polscy uzyskali wczoraj kilka dobrych rezultatów. I tak: Janiszewski skończył o tydzień 4,30. Walczak rzucił oszczepem na odległość 72,55 zaś Majka-Dobrzycka w tej samej konkurencji uzyskała 45,18.

Podczas mistrzostw Polski w biegu godzinnym Gugala (Kolejarz) ustanowił nowy rekord Polski wynikiem 18 km 32,13 m. Poprzedni rekord należał do Szwargata (CWKS) i wynosił 18,123,51 m.

Tytuł mistrzyni Polski w śródbójce kobiet zdobyła Minicka (Budowlani) — 1700 pkt. (108 m — 12,5 kula — 10,40 i skok w wysz 141). Kusionówna i Stawińska nie startowały.

W pięcioboju mężczyzn triumfował Kowalski (CWKS) z wynikiem 2 650 pkt.

Koszaliński WKKF otrzymał dotychczasowe zgłoszenia do trzyetapowego wyścigu kolarskiego po Ziemi Koszalińskiej. Tak więc lista zgłoszeń obejmuje obecnie 15 zespołów. Warto podkreślić, że większość stanowią drużyny z innych okręgów, jak bydgoski, poznański, szczeciński itp.

Wyścig po Ziemi Koszalińskiej zapowiada się więc jako impreza ogólnopolska. Mamy nadzieję, że nasi kolarze, jako gospodarze, potrafią ambitnie walczyć o miejsce w szóstce.

zała, iż przechodzi głęboki kryzys. Mimo atutu własnego boiska, piłkarze drawcy zeszedli z boiska pokonani w stosunku 1:4 (0:2). Warto, aby przyczynami słabej gry zespołu drąbskiego zainteresowała się sekcja piłki nożnej RO ZS Sparta i pomogła mu w przełamaniu kryzysu.

W Ślupsku tamtejszy Kolejarz wygrał wysoko 8:0 z waleką Spartą, mając przewagę przez cały czas meczu.

W drugim spotkaniu, jakie zostało rozegrane na stadionie ślupskim, miejscowy LZS zremisował z Kolejarzem Szczecinek 1:1.

Na stadionie koszalińskim Sparta Koszalin zremisowała po słabej grze ze swoją imienniczką z Polczyna 2:2, prowadząc do przerwy 1:0. Gospodarze prowadzili 2:1 niemal do końca meczu. Dopiero w ostatnich minutach spotkania goście wyrównali, „ratując“ dzięki temu jeden cenny punkt.

Tak więc po ostatniej kolejce rozgrywek najwięcej szans na zdobycie tytułu mistrza rundy wiosennej mają w zasadzie zespoły LZS Grapice i Kolejarz Ślupsk. Który z nich okaże się lepszy, zdecyduje dopiero najprawdopodobniej bezpośredni pojedynek.

Pozostałe wyniki oraz aktualną tabelę zamieścimy jutro.

Karnecik II MISM

Jako pierwsi w drogę na II MISM do Warszawy wyruszają sportowcy Australii. Już w sobotę 18 bm opuścą oni ojczyznę wraz z delegacją młodzieży Australii na V Światowy Festiwal i drogą morską dojadą do Geny, a następnie przez Włochy, Austrię i Czechosłowację do Polski, gdzie spodziewani są około 20 lipca.

List ze składem imiennym ekipy sportowców Australii nie dotarł jeszcze do Komitetu Organizacyjnego Igrzysk, niemniej jednak pewnym jest, że znalazła się wśród nich również Shirley Strickland — mistrzyni olimpijska i rekordzistka świata w biegu na 80 m przez płotki.

Nielatwo jest przygotować się młodzieży Niemiec zach. do udziału w Festiwalu. Na członków Komitetu Przygotowawczego raz po raz spadają represje w postaci aresztowań. Niemniej jednak młodzież Niemiec zach. reprezentowana będzie w sierpniu w Warszawie przez pokazną 1500-osobową delegację, wśród której znajdować się ma również 1500 sportowców. Postanowili oni przyjechać na Igrzyska, pomimo, iż władze poszczególnych federacji sportowych NRF zabroniły im startu w Warszawie. Godłem honorowym Igrzysk będzie także mistrz Europy w biegu na 100 m — Heinz Puetterer. Nie jest jednak pewnym czy będzie on startował podczas II MISM, czy też przyjedzie jedynie w charakterze obserwatora ze względu na obawę przed dyskwalifikacją.

Dziennik „El Akhbar” wyhodzący w Bejrucie zamieścił wywiad z przewodniczącym Komitetu Olimpijskiego Libanu p. Majdalanem, w którym m. in. powiedział on:

„Chcemy wysłać do Warszawy najsilniejszą ekipę, na jaką obecnie nas stać. Będzie to równocześnie najmniejsza grupa sportowców Libanu, jaka dotychczas startowała w Europie”.

Atrakcyjna impreza dla dzieci

Wojewódzki Dom Kultury w Koszalinie, przygotowuje dla dzieci naszego miasta miłą rozrywkę, a mianowicie wyścigi na hulajnogach i rowerkach dla dziewczynki i chłopców.

Ta interesująca impreza dziecięca przeprowadzona będzie dla uczczenia V Festiwa-



Na zdjęciu: sędzia ringowy ogłasza zwycięstwo Zenona Stefanika (Polska) nad Stepanowem (ZSRR) w walce o tytuł mistrza Europy w wadze koguciej.



Na zdjęciu: Leszkowi Drogoszowi (Polska) mistrzowi w wadze lekkopółśredniej gratulacje zwycięstwa przewodniczący AIBA p. Gremaux.

Po wrocławskim sygnale

Zaczęło się niewesoło. W biegu na 80 m ppl. „zabrakło” naszych reprezentantów, nie było kogo wystawić do II serii biegu na 200 m mężczyzn. Ta sama sytuacja zaistniała w trójstoku. Już przed startem traciłmy więc punkt po punkcie. Podczas gdy inne okręgi systematycznie powiększały swój dorobek. Oczywiście konkurencja była zbyt silna, aby myśleć o zwycięstwie. Tym bardziej jednak należało wysłać kompletną reprezentację...

Chodzi o lekkoatletyczne zawody o Puchar Ziem Nadbałtyckich i Nadodrzańskich, które odbyły się w dniach 8 — 9 bm. na stadionie wrocławskiej Gwardii z udziałem reprezentacji województw: wrocławskiego, opolskiego, szczecińskiego, olsztyńskiego, zielonogórskiego i koszalińskiego. Wiadomo, że takie okręgi jak Wrocław, z Rullem, Lewandowskim, Gizelewskim i Czeszko, Opole — z Minicką, Gabor czy Wojtaszek oraz Szczecin z Lewandowskim, Potrzebowski i Pachotem, dla naszych reprezentantów są nie do pokonania. Ale przecież na wrocławskim stadionie koszalinianie walczyli z Olsztynem i Zieloną Górą i te dwa województwa powinni byli wyprzedzić. Tymczasem dokonali tego tylko zawodnicy. Mężczyźni zajęli piąte miejsce i w ogólnej klasyfikacji nasz zespół zajął piąte miejsce. Wyprzedziliśmy Zieloną Górę, ale Olsztyn zdystansował nas różnicą kilkudziesięciu punktów.

Dlaczego tak się stało? Już przy wyjeździe wiadomym było, że szanse koszalinian na 4 miejsce mocno zmalały. Wielu zawodników, zawiadomionych w ostatniej chwili, w ogóle nie stawiało się na zbiórce, znaczną

część zatrzymały egzaminy promocyjne, co przy braku rezerwy miało wpływ decydujący.

W dodatku inspektor sekcji I-a WKFF, Krzemiński, zlekceważył sprawę i przetrzymał za wiadomościem o mającej się odbyć imprezie. W efekcie — jak wspominałem na wstępie — straciłmy wiele punktów bez walki już przed startem.

Wrocławski występ z całą ostrością podkreślił, iż brak nam rezerwy, na których mogliśmy opierać przyszłość naszej lekkoatletyki. Obok kilku dobrych, reprezentujących i klasę sportową zawodników, mamy wielu reprezentantów, dla których zdobycie minimum na III klasę, przedstawia już poważny problem. Przy ograniczeniu liczby startów dla jednego zawodnika, jasnym jest, że Koszalin nie mógł wypaść lepiej, niż musielimy przegrać z bardziej wyrównanym zespołem Olsztyna.

Podkreślając jeszcze raz konieczność obsłużenia zawodów pełną, dobrą, na podstawie eliminacji, reprezentacją województwa, niesposób nie wspomnieć o wnioskach, jakie nasuwają się po wrocławskiej imprezie.

Po występie we Wrocławiu lekkoatleci koszalinscy mają przerwę aż do września. Zgodnie z kalendarzem imprez, dopiero we wrześniu bowiem wystartują do walki o Puchar Młast. Z tym nie można się zgodzić. Już dzisiaj można powiedzieć, że białogardzki Kolejarz, sekcja, której zawodnicy stanowią dużą część reprezentacyjnego zespołu, nie poprzestanie na tych dwóch imprezach o skali międzywojewódzkiej. Ale poza stałe sekcje? Obawiamy się po ważnie, że przez cały sezon, aż do września, tylko nieliczni lekkoatleci spoza Białogardu będą uczestnikami poważniejszych zawodów.

Sekcja I-a WKFF w Koszalinie winna jak najwcześniej zainteresować się losem lekkoatletów z całego województwa, losem tych wszystkich zawodników, którzy z winy swych zrzeczeń pozbawiani są rokrocznie startów z lepszymi.

Jeszcze teraz można przystąpić do organizacji zawodów z udziałem reprezentantów innych, sąsiednich okręgów, umożliwić naszym zawodnikom starty poza granicami województwa, a przede wszystkim — zorganizować rozrywkę mistrzowskie lekkoatletycznych klas A i B.

To, naszym zdaniem są najpilniejsze zadania sekcji na najbliższy okres.

Jeśli nasza lekkoatletyka ma ruszyć wreszcie w szybkim tempie naprzód — a to jest konieczne — sekcja I-a WKFF oraz kierownictwa zrzeczeń muszą zwiększyć troskę o szkolenie nowych kadr instruktorskich.

Ta sprawa leży u nas odłogiem, podczas gdy wiele kół nie ma instruktorów, nie mówiąc już o trenerach, których w całym województwie można by policzyć na palcach jednej ręki.

Ważną sprawą jest zwiększenie troski o wszechstronny rozwój lekkoatletyki koszalińskiej. Konkurencji zaniedbanych mamy przecież niemało. Brak płotków, młotów, tyczek lub oszczepów utrudnia popularzację tych konkurencji. W dodatku konkurencje te są systematycznie rugowane z programów imprez, toteż zawodnicy, którzy mimo trudności trenują skok o tyczce, bieg przez płotki itp., nie mają możliwości skontrolowania swych postępów. Wydaje się, że sprawą tą powinna jak najwcześniej zająć się rada trenerów.

Od występu w Opolu dzieli nas jeszcze kilka miesięcy. Okres ten trzeba wykorzystać jak najlepiej dla podniesienia poziomu koszalińskiej lekkoatletyki. Sezon jest w pełni. Czas najwyższy realizować chociażby takie pozycje jednolitego kalendarza sportowego jak spotkania międzyzrzeszeniowe, trójmecze itp.

L. F.

Przed zawodami o memorial im. Kusocińskiego

W dniach 18—19 bm. rozegrane zostaną w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memorial im. Janusza Kusocińskiego.

Sekcja L-A GKFF wystąpiła z zaproszeniem do wielu krajów Europy. Na startcie w Warszawie zobaczymy między innymi 7-osobową reprezentację fińską, doskonalejszych lekkoatletów CSR z Ulsbergerem, Dadaklem, Fikejzem i Kovarem na czele. Węgrzy zapowiedzieli start Csermaka w rzucie młotem, sprintera Goldoyani, oszczepnika Krasznay, długodystansowca Szabo, płotkarza Lippay'a i innych.

Silny zespół awizują Bułgari z tyczkarzem Chlebarowem i sprinterką Kolarową na czele. Zobaczymy prawdo podobnie znanych zawodników Jugosławii: Klivokapica, Gubijana, Kulesa, Ceraja i innych.



Nie psujcie kibicom krwi

Kibice, obojętnie jakiej dyscypliny sportu i drużynie złożyli w darze swą sympatię, są ludźmi bardziej energicznymi i nerwowymi od innych. Godzinami potłuli dyskutować o sporcie, ścieżkę przy głosnikach i z zapartym ichem śledzić wyniki konkursu olimpijskiego.

Ucieszyli się więc bardzo, gdy ukazywały się w sprzedaży specjalne druki Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Zawsze to papier lepszy niż w gazecie i ładniej wygląda. Wiele też ta kłód kuponów wystąpiło na konkurs z okazji Wyciągu Pokoju Białogardzcy zwolennicy sportu. Kiedy zaś dowiedzieli się, że najbliższa niedziela ligowa została objęta konkursem, skoczyli do kilku na raz kiosków „Ruchu”. Jednakże spośród ich srogi zawod. Młdejcami z wysiłku ustami powtarzali eksperymentalnie sełkom kibiców: nie ma. Szybko zbliżał się ostateczny termin wysłania wypełnionych kuponów, a w Białogardzie pozostało bez zmian. Na domiar złego żadna z docierających tu gazet nie zamieściła kuponu. (Wybaczcie „Głosowi Koszalińskiemu” — to nie jego wina! Ale dla ścisłości trzeba podać, że takowy został opublikowany w „Głosie Pracy” w dniu 30 maja. Nikt też nie zdziwił się, że w godzinę po otwarciu kiosków, nie można było dostać ani jednego egzemplarza. Ostatecznie bardziej zwinni i szybsi kibice mogli wysłać swój los do Warszawy. Ale tylko nieliczni.

Pozostali natomiast wcale nie pochiebnie wyrażają się o białogardzkiej delegaturze „Ruchu”. I mają rację. Kibice są ludźmi bardziej stanowczymi i nerwowymi od innych. Po co

Im więc jeszcze w ten sposób psuć krew? (m.)

P.S. Okazuje się, że w Koszalinie można było nabyć dowolną ilość kuponów. Odkąd więc Białogard stał się „ubogą krewną”?

Pięć rekordów na stadionie we Wrocławiu

Jak już podawaliśmy, w przeprowadzonych na stadionie wrocławskim zawodach lekkoatletycznych o puchar Ziem Nadbałtyckich i Nadodrzańskich, reprezentacja naszego województwa zajęła piąte miejsce. Podczas zawodów padło kilka rekordów okręgu. I tak: Mlynarczykówna w rzucie oszczepem uzyskała 34,34 m, Peters w biegu na 800 m — 1:56,3 min., sztafeta koblet 4 x 100 m w składzie: Hajnecel, Dunat, Mlynarczyk i Kwiatkowska — 53,9 sek., Leszczółowski w biegu na 3 000 m — 9:17,8 min. oraz sztafeta męska 4 x 400 m w składzie Sak, Szulc, Krawiec i Peters — 3:39,8 min.

W I dniu zawodów padły następujące wyniki: 80 m ppl. — Lewandowska (Wr.) — 12,2, 200 m M. — Niemczyk (Wr.) — 24,2, 8) Mlynarczyk — 25,0, kula M. — Rut (Wr.) — 14,52, 8) Racek — 11,78, 800 m M. — Lewandowski (Szcz.) — 1:52,5, 5) Peters — 1:58,3, skok w dal M. — Gronowski (Wr.) — 6,47, 7) Tuzik — 6,01, dysk K. — Borowlec (Koszalin) — 33,09, trójskok — Gizelewski (Wr.) — 14,22, 5) Tuzik — 13,06, 600 m M. — Lewandowski (Szcz.) — 50,3, 8) Szulc — 54,3, oszczep M. — Lazar (Wr.) — 36,73, 8) Dąbrowa — 48,77, 400 m K. — H. Gabor (Opole) — 60,0, 5) Zuchowska — 64,2, 100 m K. — Minicka (Opole) — 12,3, 4) Hajnecel — 13,0, 110 ppl. — Witkowiecki (Szcz.) — 15,9, 2) Kruszyński — 16,2, wzyż K. — Adamczyk (Wr.) — 148, 7) Czyczyn — 125, 4 x 100 m M. — Szczecin — 44,0, 5) Koszalin — 45,9.

II DZIEŃ:

400 m ppl. — Szymura (Opole) — 59,5, 3 000 m M. — Chomiczewski — 8:41,0, 8) Leszczółowski — 9:17,5, w dal K. — Lewandowska (Wr.) — 4,80, 7) Dunat — 4,28, dysk M. — Rut (Wr.) — 44,55, 4) Firwicz — 37,58, kula K. — Berkiz (Wr.) — 11,60, 7) Borowlec — 9,94, wzyż M. — Lewandowski — 180, 10) Augustak — 160, 200 m K. — Minicka (Opole) — 35,8, 4) Kwiatkowska — 28,0, 100 m M. — Kubik (Opole) — 11,3, 8) Mlynarczyk — 11,8, oszczep K. — Wojtaszek (Opole) — 47,43, 2) Mlynarczyk — 34,34, 200 m ppl. — Kruszyński — 25,9, 800 m K. — H. Gabor (Opole) — 2:20,8, 3) Czyczyn — 2:32,2, 1 500 m — Geryszewski (Olsztyn) — 4:05,2, 8) Sak — 4:17,4, 4 x 100 m K. — Opole — 52,0, 2) Koszalin — 53,9, 4 x 100 m — Szczecin — 3:29,3, 5) Koszalin — 3:39,8, tyczka — Adamczyk — 4,15, młot — Rut (Wr.) — 52,52, 5) Firwicz — 37,63 m.

Punktacja koblet: Opole — 188, 2) Wrocław — 157, 3) Szczecin — 127,5, 4) Koszalin — 122,5, 5) Olsztyn — 116,5, 6) Z. Góra — 69,5 pkt. Mężczyźni: 1) Wrocław — 380, 2) Szczecin — 343, 3) Olsztyn — 253, 4) Opole — 237,5, 5) Koszalin — 189,5, 6) Z. Góra — 183.

Punktacja ogólna: 1) Wrocław — 545, 2) Szczecin — 470,5, 3) Opole — 425,5, 4) Olsztyn — 360,5, 5) Koszalin — 312, 6) Zielona Góra — 232,5 pkt.

Zb. Ol.

Jeszcze o berlińskich mistrzostwach Stefaniuk, Drogosz i Pietrzykowski myślą już o Melbourne

— Jeśli chodzi o start naszej drużyny — mówi Feliks Stamm — to osobście jestem w pełni z niej zadowolony. Stefaniuk, Drogosz i Pietrzykowski wykazali naprawdę mistrzowską formę. Poza nimi na specjalne wyróżnienie zasłużyli jeszcze Piórkowski, który podczas mistrzostw osiągnął szczytową formę, Soczewiński, który, gdyby nie skandaliczny werdykt sędziów, mógłby zostać mistrzem Europy i Węgrzyniak, któremu nieudolny arbitry wyrządzili największą krzywdę.

— A Heniek? — wskazujemy na zatłoczonego formalnością w sąsiednim pokoju Kukiera.

— Dał z siebie wszystko, nie mniej jednak Raszal był lepszy. W każdym razie Kukier pała chęcią rewanżu i przez całą drogę powrotną z Berlina molestował mnie pytaniami, kiedy może spodziewać się ponownego pojedynku z tym, który odebrał mu tytuł mistrzowski.

— Jakie są ogólne wrażenia z mistrzostw?

— Miały one wiele braków organizacyjnych, ale pod względem sportowym stały na jeszcze wyższym poziomie niż poprzednie. Wielki postęp zaobserwowaliśmy

u Anglików, którzy wystawili do mistrzostw tylko 6 bokserów i zdobyli dwa tytuły. Bardzo podcignęli się reprezentanci Niemieckiej Republiki Federalnej, zdobywcy trzech tytułów.

— Jak należy zapamiętać się na porażki Niedźwiedzkiego i Grzelaka?

— Wiem, że w kraju było wielu takich, którzy mieli pretensje, że w dziesiątce naszej miejsca zajęli Milewski i Wojciechowski. W bezpośrednim pojedynku może i lepiej wypadłby Milewski, Grzelak zawiódł natomiast zupełnie pokładane w nim nadzieje. Należy jednak pamiętać, że na zgrupowaniu w Cetniewie, bokser z Kalisza wykazał lepszą formę niż Wojciechowski.

Dziękujemy Feliksowi Stammowi za tę garść wyczerpujących informacji i z kolei prosimy o nie wiceprzewodniczącego AIBA — Li-sowskiego.

— Było u nas sporo pesymistów, którzy przy wyjeździe naszej drużyny do Berlina zdesperowanie śmiechali się, pytając czy zdolamy przywieźć jeden tytuł. Przypominam nam historię Włochów, którzy będąc gospodarzami mistrzostw w 1951 r. w Mediolanie

uzyskali 4 tytuły, a dwa lata później w Warszawie nie zdobyli ani jednego. Myśmy w Berlinie zdobyli trzy tytuły i z tego powinniśmy być w pełni zadowoleni. Trzej nowi mistrzowie snują już swoje plany olimpijskie. Należy tu również przypomnieć słowa p. Gremaux — przewodniczącego AIBA — który na bankiecie po zakończeniu turnieju oświadczył, że najlepiej wypadli reprezentanci ZSRR i Polski, dopiero na trzecim miejscu stawiając gospodarzy.

Po zakończeniu turnieju przeprowadzony został konkurs na najłepszego arbitra mistrzostw. Tytuł ten jednogłośnie uzyskał sędzia radziecki Timoszin, a trzech dalszych arbitrow — Anglik Thompson, Francuz Weisberg i Polak Neuding, przewodniczący sekcji boksu GKFF — otrzymało wyróżnienie.

Do tego ostatniego zwracamy się z prośbą o ocenę tego kolegow — sędziów, prowadzących zawody w Berlinie.

W przeciwieństwie do wysokiego poziomu mistrzostw, poziom sędziowania był raczej słaby. Popelniono szereg poważnych pomylek, które niestety krzywdziły również i Polaków.

W pokojach sekcji boksu GKFF robi się coraz ciśnień. Rezygnujemy więc z dotarcia do „obleżonych” mistrzów Europy. Z daleka składamy im w imieniu czytelników „Głosu Koszalińskiego” życzenia spełnienia marzeń i powtórzenia sukcesów z Berlina w przyszłym roku na XVI Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne. Zb. Ol.